

W Genewie - o zakazie broni biologicznej

W Komitecie Rozbrojenia w Genewie rozpoczęła się wczoraj dyskusja nad propozycją ZSRR w sprawie zakazu broni biologicznej. Projekt konwencji w tej sprawie zgłosił Związek Radziecki we wtorek. Jedynym mówcą na czwartkowym posiedzeniu komitetu był przedstawiciel Bułgarii Christow. (PAP)

Patrioci wietnamscy i laotańscy nadal w ataku

Żołnierze reżimu sajońskiego toczyli w czwartek ciężkie walki z siłami wyzwoleniczymi na centralnym płaskowyżu południowowietnamskim, w pobliżu granic z Laossem i Kambodżą — wynika z depeszy Agencji Reutera.

Liczebność sił wyzwoleniczych szacowano na poziomie pułku. Walki wybuchły o godzinie 6 rano.

Rejony centralnego płaskowyżu były w czwartek bombardowane przez amerykańskie samoloty „B-52”.

Według dalszych doniesień, policja sajońska otoczyła miasteczko uniwersyteckie Minh Mang w stolicy, w obawie przed demonstracjami studentów. W tym czasie uciekło z miejscowych obozów 12 żołnierzy nieprzyjacielskich spośród 50-osobowej obrony.

Agencja AFP informuje, że w Laosie patrioci opanowali stanowisko wojsk rządowych Ban Boun. Podczas starć zabili lub ranili 12 żołnierzy nieprzyjacielskich spośród 50-osobowej obrony.

Rzecznik wojskowy w Wientianie podał, że ugrupowania Patet Lao podjęły ataki na lotnisko w Luang Prabang — królewskiej stolicy Laosu.

Z aktualnych wiadomości wynika, że na Mekongu został zablokowany przez partyzantów konwój rządowy z amunicją i paliwem. Nastąpiło to w odległości 30 km przed Phnom Penh. Konwój ten znalazł się pod silnym ogniem oddziałów partyzanckich znajdujących się na obu brzegach rzeki.

Obecnie Mekong jest jedynym szlakiem łączącym Wietnam Południowy z Phnom Penh od czasu, gdy została zablokowana przez partyzantów droga nr 4 wiodąca ze stolicy

Modernizacja „gorącej linii”

Obie delegacje biorące udział w rozmowach SALT postanowiły powołać do życia specjalny zespół specjalistów radzieckich i amerykańskich celem ulepszenia i modernizacji tzw. „gorącej linii”, czyli połączenia dalekopisowego między Waszyngtonem a Moskwą.

Pierwsze rozmowy na ten temat odbyły się w środę w gmachu ambasady radzieckiej w Wiedniu. Zespołowi specjalistów radzieckich przewodniczył W. P. Manaszin, a amerykańskich — Clifford D. May.

Przypomnijmy, iż założenie tego rodzaju połączenia bezpośredniego zostało postanowione przez przedstawicieli Związku Radzieckiego i USA 20 czerwca 1963 r. po negocjacjach prowadzonych w Genewie. Istnieją dwie linie tego połączenia. Jedna, kablowa, przez Londyn — Kopenhagę i Helsinki. Druga zaś, zapasowa, droga radiowo-telegraficzna przez Tanger. „Gorąca linia” użyta została dotychczas jeden raz w czasie konfliktu na Bliskim Wschodzie. Celem kontroli jej działania co godzinę obie strony wysyłały próbne teksty. Moskwa w nieparzyste godziny, Waszyngton zaś w parzyste. Jako ciekawostkę warto podać, iż testowe teksty stanowią za życia liryki Roberta Frost, względnie fragmenty A. Czechowa. (PAP)

Ceny w Jugosławii nadal rosną

Sytuacja w dziedzinie cen w Jugosławii jest nadal niepokojąca. Ostatnio prasa codziennie pisze o nowych podwyżkach, czy wysuwanych w tej sprawie żądaniach. Po niedawnej podwyżce cen mleka od 1 kwietnia podrożały o 20—30 proc. sery masło, jogurty i inne przetwory mleczne. Ceny mięsa i wędlin oraz innych przerobów, które znacznie podniesione były w ub. roku, w najbliższym czasie wzrosnąć mają średnio o ok. 15 proc., jeśli zaakceptuje się wprowadzenie opakowania, po droższe także chleb. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
2
KWIEŹNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 78 (8431)
Cena 50 gr

Trzeci dzień obrad XXIV Zjazdu KPZR

Dyskusja o sprawach podstawowych dla światowego ruchu robotniczego

Dalsze przemówienia powitalne gości Zjazdu

W trzecim dniu obrad XXIV Zjazdu KPZR, na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczył Andriej Kirilenko. Kontynuowano dyskusję nad referatem sprawozdawczym KC, wygłoszonym przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa oraz nad sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej partii.

Jako pierwszy przemawiał Władimir Dolgich, przedstawiciel organizacji partyjnej Kraju Krasnojarskiego. Zakomunikował on, iż w ubr. 5-leciu produkcja przemysłowa w tym kraju zwiększyła się znacznie szybciej niż w całym Związku Radzieckim, przy czym produkcja energii elektrycznej wzrosła 2,7 raza a metali nieżelaznych — 2-krotnie. Na Jenisieju zbudowano największą w świecie elektrownię wodną.

Następny mówca stalownik Jegor Proskurin z Huty Zapo-

rożskiej (Ukraina) poinformował, że jego koledzy przepro-

zdobczy socjalistycznych nie ma charakteru deklaracyjnego. Przekonał się one, że wszelka ich próba obalenia ustroju socjalistycznego na drodze kontrewolucyjnej nieuchronnie spotka się ze zdecydowaną odpową ze strony

zjednoczonych, solidarnych sił międzynarodowych. O pracy uralskich naukowców i konstruktorów nad tworzeniem nowej techniki — techniki przyszłości — mówił I sekretarz Świerdłowski Komitetu

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: Edward Glierek wśród delegatów, w przerwie obrad Zjazdu.
CAF — PI — telefoto

wadził w środę 5 szybkościowych wytopów, dostarczając na część Zjazdu, 400-ton ponad planowej stali.

Z kolei zabrał głos I sekretarz KC KP Azerbejdżanu Gejdar Aliew, który mówił o stylu i metodach pracy KC KPZR, podkreślając kolegalność i rzeczowość w kierowaniu budownictwem komunistycznym.

Następnie przemówienie powitalne wygłosił I sekretarz KC KP Czechosłowacji Gustaw Husak. Stwierdził on, iż KPCz wyciągnęła wnioski z niedawnych wydarzeń w Czechosłowacji i nigdy nie pozwoli „wbijać klina między naszymi partiami, a tym samym podważać przyjaźni między naszymi krajami”. Na przykładzie Czechosłowacji — powiedział I sekretarz KC KPCz — siły reakcji i imperializmu przekonały się, że stwierdzenie oświadczenia bratysławskiego (1968) sześciu bratnich partii o konieczności międzynarodowej obrony

Czy w Pakistanie zapanował spokój?

Mimo, że Pakistan Wschodni jest praktycznie odcięty od świata to jednak coraz więcej informacji prasowych świadczy o tym, że władze wojskowe powoli zaczynają opanowywać sytuację i przystąpiły do likwidacji ośrodków oporu Ligi Awami na prowincji. Walka ze zwolennikami Rahmana nie jest jednak łatwa i codziennie z Zachodniego Pakistanu przetrucane są do Dhaki posiłki wojskowe.

Po wyparciu członków Ligi Awami ze stolicy armia pakistańska zdobyła także port Chittagong a w czwartek walczyła o opanowanie miast Comilla, Rangpur, Dżessore i Chulna.

Żołnierze pakistańscy mają drugoczną przewagę w uzbrojeniu nad ochotniczymi oddziałami Ligi Awami. Dżessore — według niektórych doniesień — było jakoby w środę bombardowane przez pakistańskie lotnictwo. W Dżessore znajduje się od 3 do 4 tys. żołnierzy pakistańskich, ale ze względu na zaciekle opór miejscowej ludności nie mogą oni opuszczać opanowanych już dzielnic i wstawiać odosobnionych posterunków.

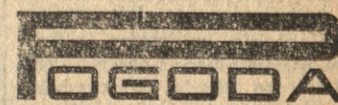
Władze w Karaczi twierdzą, że w tych częściach Pakistanu Wschodniego, które opanowała już armia, „życie powraca do normy”. Źródła indyjskie

wskazują natomiast, że w Dhace i innych kontrolowanych przez wojsko miastach nieczynne są szkoły, banki i urzędy. W Dhace nadal przez całą noc obowiązuje godzina policyjna. PAP

Prześladowania Arabów

Przedstawiciel Jordani w Organizacji Narodów Zjednoczonych, A. Naber, przedstawił Radzie Bezpieczeństwa imienną listę 111 arabskich mieszkańców strefy Gazy i okupowanego brzegu Jordanu, którzy w nieludzkich warunkach zostali wysiedleni stamtąd przez izraelskie władze okupacyjne w okresie od grudnia 1970 do lutego br.

Jordania podkreśla w swoim piśmie, że kontynuowanie izraelskiej polityki wysiedlania Arabów z ich miejsc zamieszkania oraz konfiskaty należących do nich mienia potwierdza raz jeszcze, że Izrael prowadzi na ziemiach okupowanych politykę ekspansji i kolonializmu. (PAP)



2 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, tylko na zachodzie kraju miejscami duże możliwe drobny deszcz. Ciężkie. Temperatura maksymalna w granicach od 14 do 18 st. Wiatry przeważnie umiarkowane, południowo-wschodnie.

Rozmowy CSRS — NRF

W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych CSRS kontynuowane były wczoraj rozmowy sondażowe w sprawie normalizacji stosunków między Czechosłowacją a Niemcami Zachodnimi. W rozmowach uczestniczyli ze strony CSRS wiceminister spraw zagranicznych dr Milan Klusak, ze strony NRF — sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Paul Frank. Rozmowy były ściśle poufne.

Jak dowiadują się agencje prasowe, dotyczyły one przede wszystkim sprawy anulowania układu monachijskiego. Wizyta Franka zakończyła się w dniu wczorajszym. (PAP)

W kopalni „Rokitnica”

Spotkanie z bohaterami akcji ratowniczej

1 bm. w kop. „Rokitnica” — w 2 dni po zakończeniu dramatycznej akcji — spotkali się jej uczestnicy: ratownicy z kilkunastu kopalń, kierownictwo sztabu operacyjnego, liczące grono osób, które w różnej formie wspomagały 150 bohaterów walczących z podziemnym żywiołem.

Było to spotkanie koleżeńskie i bezpośrednie ludzi, których solidarność i przyjaźń scementowały się jeszcze bardziej w twardej zmaganiach o ratowanie ludzkiego życia.

W spotkaniu z ratownikami uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR — Jan Szydłak, I sekretarz KW KPZR w Katowicach — Zdzisław Grudziński, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — Jerzy Ziętek.

Odżyły wspomnienia dramatycznych dni i nocy, chwil pełnych bohaterstwa i odwagi, wątpliwości i nadziei. Wiceminister górnictwa i energetyki mgr inż. Eryk Porabka, który przez cały czas akcji przebywał w kopalni „Rokitnica”, przypomniał niezwykle warunki w jakich toczył się niezmordowany bój o życie 11 zasypanych górników. Podkreślił zdyscyplinowanie i samopazepanie ekip ratowniczych.

Bezpośredni kierownik akcji ratunkowej dyr. nac. „Rokitnicy” Bronisław Porębski przedstawił przebieg akcji od momentu jej rozpoczęcia we wtorek 23 marca o godzinie 16.05, aż do chwili zakończenia

w późnych godzinach wieczornych we wtorek 30 marca.

Zabierają głos uczestnicy akcji, a po nich w ciepłych słowach, serdecznie zwraca się do ratowników — Jan Szydłak.

Dokończenie na str. 2

Stan zdrowia uratowanego górnika

1 bm. o godz. 15-tej dziennikarz PAP dowiadywał się w szpitalu górniczym w Zabrze-Biskupicach o stan zdrowia przebywającego tam trzecią dobę uratowanego górnika z kopalni „Rokitnica” — Alojzego Piontka.

Obecny stan pacjenta — stwierdza dyrektor naczelny szpitala dr Zbigniew Kimmel — jest b. dobry. A. Piontek już nie gorączkuje, odżywiany jest normalnie. Organizm jego jest całkiem nawodniony; uzyskano także zupełne wyrównanie poziomu soli mineralnych. Nie stwierdza się objawów uszkodzenia jakiegokolwiek narządu wewnętrznego. PAP

Wymiana twórczych doświadczeń

Ci z obserwatorów, którzy mieli możliwość uczestniczenia w kilku poprzednich Zjazdach KPZR podkreślają zgodnie, że obecna dyskusja odznacza się bardzo wyrównanym, wysokim poziomem. Zarówno gdy zabierają głos, przedstawiciele największych republikanckich organizacji partyjnych jak i wtedy, gdy przemawiają przedstawiciele produkcji, omawiający szczegółowo problemy swojego zakładu, mamy do czynienia z rzeczową, obfitującą we wnioski analizą.

W dyskusji ocenia się, dodajmy w wielu wypadkach krytycznie, różne dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego Kraju Rad, koncentrując się oczywiście na problematyce działalności partii.

Wystąpienia delegatów świadczą, że KPZR przysłała na swój zjazd wzbogaconą nowymi doświadczeniami, że delegaci przeszli czterem milionom armii radzieckich komuni-

stów, w pełni popierają kurs i praktyczną działalność Komitetu Centralnego i Biura Politycznego KC KPZR w okresie między zjazdami.

Powszechną uwagę komentatorów zagranicznych zwraca fakt, że w dotychczasowej dyskusji z całą rozciągłością poparta została, zawarta w referacie Leonida Breżniewa teza, że najważniejszym zadaniem produkcji społecznej w warunkach socjalizmu, jest jak najpełniejsze zaspokajanie materialnych i duchowych potrzeb ludzi pracy.

Nieprzypadkowo na pierwszej stronie „Prawdy” obok materiałów zjazdowych znalazła się informacja o tym, że w dniach zjazdu z taśmy Wożańskiej Fabryki Samochodów schodzi ponad 500 na dobę radzieckich samochodów małodrożowych typu „Zyguli” — krewnych naszego „Fiata”.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Program pracy i pokoju Trzeci dzień obrad XXIV Zjazdu KPZR

Echa międzynarodowe XXIV Zjazdu KPZR

Agencje prasowe i dzienniki oraz radio i telewizja całego świata poświęcają nadal wiele uwagi przebiegowi XXIV Zjazdu KPZR. Cytują przy tym i komentują zarówno referat Leonida Breżniewa i dotychczasowe wypowiedzi innych uczestników zjazdu, jak i przemówienia powitalne gości zagranicznych oraz głosy prasy radzieckiej, w której XXIV Zjazd jest naturalnie tematem dominującym.

Referat sprawozdawczy KC KPZR, przedstawiony zjazdowi przez Leonida Breżniewa — pisze „Rude Pravo” — stanowi nie tylko analizę dokonanej już pracy wewnętrznej, lecz ma ogromne znaczenie międzynarodowe. Jest to przemówienie trzeźwe, realistyczne i dobrze wyważone. Dokument ten daje kolektynowi pogląd na współczesny świat, porusza szereg niezmierzonych aktualnych problemów budownictwa socjalistycznego i komunistycznego oraz twórczego rozwoju teorii i praktyki socjalizmu naukowego.

„Program pracy, dobrobytu, pokoju” takim tytułem dziennik „Nepszabadsag” opatrzył komentarz do referatu Leonida Breżniewa. Referat ten — pisze dziennik — przyjęto na Węgrzech ze szczerą aprobatą. Cała Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza, każdy węgierski komunistyczny solidaryzuje się w całej rozciągłości z genialną linią XXIV Zjazdu KPZR.

„Manifestacja rosnącej potęgi i międzynarodowego — XXIV Zjazd KPZR jest kompasem wskazującym nam dalszą drogę — niewzruszona przyjaźń i sojusz NRD ze Związkiem Radzieckim to rękojmią naszych sukcesów” — pod takim tytułem ukazały się w „Dzienniku NRD” materiały na temat obrad XXIV Zjazdu KPZR. Dziennik „Neues Deutschland” poświęcił na materiały zjazdu we siedem szpalt.

W środę wieczorem biuletyn „SPD-Presse Dienst” opublikował artykuł pt. „Polityczny re-

Mieczysław Fogg w nowym wcieleniu

Oklaskiwany od przeszło czterdziestu lat nestor polskiej piosenki — Mieczysław Fogg wystąpi na IX Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu w nowym wcieleniu... jako konferansjer. Właśnie pod jego „batutą” odbędzie się „koncert debiutów” — impreza, z którą rokrocznie festiwalowi słuchacze wiążą duże nadzieje.

Warto przy okazji przypomnieć, że wśród wielu innowacji „Opola 71” (festiwal będzie trwał tylko 3 dni) na uwagę zasługuje decyzja przywracająca jedną z największych opolskich atrakcji — nocny „Maraton Kabaretowy”, którego nazwa w tym roku brzmić będzie „Festiwalowy Kabaret Piosenki”. (PAP)

Genne dary na Zamek Królewski

W Muzeum Narodowym w Warszawie złożył wizytę markiz Eugeniusz Kucharski, zamieszkały stałe w Paryżu, który ofiarował ze swych cennych zbiorów, na rzecz Zamku Królewskiego w Warszawie — biurko króla Stanisława Leszczyńskiego oraz dwa obrazy malowane przez jego przodka, znanego malarza z końca XVIII w., Aleksandra Kucharskiego. Jeden z obrazów przedstawia niedoszłego króla Francji Ludwika XVII, a drugi portret siostry Ludwika XVII.

P. Kucharski zwiędził wystawę „Zamku Królewskiego w Warszawie”, zgłaszając na ręce prof. dr. Stanisława Lorentza, możliwości znacznego rozszerzenia swego daru, by mógł wypełnić jedną z sal zamkowych. Poinformował, że zamierza w szczególności zakupić wac obiekty związane z królem Stanisławem Leszczyńskim i królową Marią Leszczyńską, aby ofiarować je na zamek.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 2 IV 1971 Nr 78 (8431)

naturalne, gdyż pokojowe współistnienie obu tych mocarstw stanowi nieodzowny warunek pokoju na całym świecie. „Asahi” w artykule wstępnym pisze m. in.: „zasadniczy akcent referatu L. Breżniewa to zdecydowane sformułowanie kursu na rzecz pokoju”. (PAP)

W kopalni „Rokitnica”

Dokończenie ze str. 1

W imieniu Biura Politycznego KC Partii przekazuje im słowa najwyższego uznania. Całe społeczeństwo — mówi — śledziło waszą walkę, odwagę i poświęcenie. Trud górnik, jest nam wszystkim znany.

Wysoko oceniając pracę górniczej braci Jan Szydłak podkreślił fakt, że polscy górnicy pierwsi czynem poparli uchwały VII i VIII Plenum KC. Wydobyli już setki tysięcy ton dodatkowego, bezcennego dla naszej gospodarki węgla.

W naszych warunkach ustroju socjalistycznego życie ludzkie stanowi bezcenną wartość, największy skarb. Nigdy w Polsce Ludowej nie może być ceny, ani kosztów, których nie należałoby ponieść dla ratowania życia. Wy w podziemiach kopalni „Rokitnica” pokazaliście jak należy do ostatniej chwili o nie walczyć. Wasz trud został uwieczniony ocaleniem jednego istnienia ludzkiego, górnika Alojzego Piontka.

Wszyscy razem łączymy się w żal i smutek z rodzinami i najbliższymi tych, którzy zginęli na posterunku pracy, uczynimy też wszystko, aby zapewnić im maksymalną pomoc — podkreśla sekretarz KC. (PAP)

„Kosmos-402” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono w czwartek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-402”.

Na pokładzie statku znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do prowadzenia dalszych badań przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem ogłoszonym wcześniej. (PAP)

Główny Urząd Cel informuje

Zmiana przepisów celnych w WRL

Główny Urząd Cel informuje, że w WRL wprowadzono zmianę przepisów celnych dotyczących przywozu towarów przez podróżnych. Cudzoziemcy przyjeżdżający do WRL mogą obecnie korzystać ze zwolnień od należności celnych przy wozowych do wysokości 4.000 forintów wartości przewożonych towarów — liczonej według węgierskich cen rynkowych — jedynie jeden raz w danym roku kalendarzowym.

Przy każdej następnej podróży, niezależnie od tego, czy podróżny korzystał ze zwolnień od należności celnych w czasie poprzedniej podróży, zobowiązany jest on do uiszczenia należności celnych od wszystkich przewożonych towarów, z wyjątkiem przedmiotów osobistego użytku potrzebnych na czas podróży.

Wprowadzone zmiany mają również zastosowanie wobec podróżnych przekraczających terytorium WRL w transycie. Podróżnym tym zezwala się obecnie tylko jeden raz na przy-

„Gromada” w 1971 roku

Liczba przeszło 2,5 mln obsłużonych turystów i czasowiczów zamknął się dla ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada” rok 1970, której zadaniem jest organizowanie wczasów i wycieczek, głównie dla ludności mieszkającej na wsi i w małych miastach. Zamierzenia „Gromady” na rok bieżący przedstawione zostały 1 bm. na konferencji prasowej.

Ważną pozycję w planach „Gromady” stanowią wczasowe wypoczynkowe. Przewiduje się, że ogółem w br. skorzysta z nich przeszło 45 tys. osób. Wczas „pod gruszą” organizowane będą w tym roku w ok. 120 atrakcyjnych, choć jeszcze mało popularnych, wsiach i miasteczkach. Na leczenie uzdrowiskowo-ambulatoryjne wyjedzie za pośrednictwem „Gromady” przeszło 9 tys. osób. Ponadto dla zwolenników podróży zagranicznych zorganizowane zostaną wycieczki turystyczno-wypoczynkowe i specjalistyczne prowadzące m. in. przez Związek Radziecki, NRD, Węgry i Bułgarię. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

tetu Rejonowego partii, Jakow Riabow.

Zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Enrico Berlinguer w przemówieniu powitalnym zapewnił uczestników zjazdu, iż włoscy komuniści solidaryzują się i będą solidaryzowali zawsze z KPZR, Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Komuniści włoscy — stwierdził mówca — zdecydowanie odrzucają wszelkie wezwania, aby zrezygnować ze swoich międzynarodowych obowiązków w imię ogólnosiłowego ruchu komunistycznego. Na tej płaszczyźnie zawsze walczyliśmy i zawsze będziemy walczyć przeciwko wszelkim przejawom antyradzieckości.

Przewodniczący Akademii Nauk ZSRR Mstisław Keldysz mówił o konieczności dalszego rozwijania badań naukowych i w imieniu uczonych wyraził całkowite poparcie dla polityki wewnętrznej i zagranicznej KPZR. Podkreślając, że odkrycia nauk przyrodniczych odgrywają ważną rolę w postępie gospodarki narodowej kraju, Keldysz zwrócił uwagę na konieczność dalszego rozwoju w nowej pięcioletniej planie związanych z budową doskonałych maszyn matematycznych, środków automatyki i zarządzania, elektroniki kwantowej oraz fotografii kolorowej. Szczególną uwagę — powiedział on — należy zwrócić na budowę elektrowni atomowych z reaktorami szybkich neutronów i na podniesienie mocy jednostkowej, urządzeń energetycznych.

Janos Kadar, I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, powiedział, że szczególną szkodę międzynarodowemu ruchowi robotniczemu wyrządza rozłamowa działalność przywódców chińskich, którą WSPR potępiała i potępia. J. Kadar oświadczył, iż WSPR i państwo węgierskie dążą do jednolitości i współpracy ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, ze wszystkimi partiami komunistycznymi i ro-

botniczymi oraz ze wszystkimi siłami postępowymi.

I sekretarz KC KP Armenii, Anton Koczinian opowiedział o rozwoju gospodarczym i kulturalnym tej republiki, podkreślając zwłaszcza budowanie trwałej bazy energetycznej. Mówca oświadczył, iż produkcja energii elektrycznej wzrosła w Armenii przeszło dwukrotnie.

Jako następna opowiedziała o swej pracy dojarka jednego z kolchozów w Obwodzie Orłowskim, Kławdija Smirnowa.

I sekretarz KC Komunistycznej Partii Lotwy August Woss stwierdził, że referat sprawozdawczy KC KPZR spotkał się z jednomyślną aprobatą we wszystkich republikach radzieckich. Omawiając osiągnięcia radzieckiej Lotwy, August Woss podkreślił, iż w ciągu nieco więcej niż 20 lat Lotwa przeszła drogę równą stuleciu.

Radziecki minister hutnictwa żelaza Iwan Kazaniec oświadczył, że średnie roczne tempo przyrostu produkcji metali żelaznych było w ciągu minionego pięcioletnia w ZSRR wyższe, niż w wielu rozwiniętych krajach kapitalistycznych, w tym także w USA. Jeśli chodzi o produkcję surowców żelaza, Związek Radziecki wysunął się na pierwsze miejsce w świecie.

Min. Riad zadowolony z wizyty w Paryżu

W czwartek przed południem prezydent Francji, Georges Pompidou, przyjął w Pałacu Elizejskim na prawie godzinnej rozmowie przebywającego obecnie w Paryżu wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZRA, Mahmuda Riada.

W oświadczeniu złożonym dziennikarzom po wyjściu z Pałacu Elizejskiego M. Riad poinformował o przekazaniu prezydentowi Francji ustnego orędzia od prezydenta ZRA Anwara el-Sadatu.

Minister spraw zagranicznych ZRA podkreślił, że rząd jego wysoko ocenił stanowisko Francji wobec kryzysu na Bliskim Wschodzie i docenia wysiłki przywódców tego kraju na rzecz politycznego wyjścia z konfliktu. Stanowisko Francji oparte jest na zasadach sprawiedliwości — podkreślił Riad.

Minister spraw zagranicznych ZRA ponownie domagał się wywarcia presji na Izrael, aby wycofał swe wojska z okupowanych terytoriów, czy chce tego czy też nie, podkreślając, że po raz pierwszy w historii Narodów Zjednoczonych członek międzynarodowej organizacji oficjalnie deklaruje, że zagarnia część terytorium drugiego kraju członkowskiego.

Mahmund Riad wyraził zadowolenie z przebiegu swej wizyty we Francji oraz ocenił jako „bardzo pozytywne” spotkanie z przedstawicielem sekretarza generalnego NZ, G. Jarringiem. (PAP)

Zamach na b. konsula Boliwii w Hamburgu

Były konsul generalny Boliwii w Hamburgu Roberto Quintanilla został zastrzelony w czwartek przed południem w swym mieszkaniu dwoma wystrzałami z pistoletu. Zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala.

Według informacji przekazanych przez policję, sprawcą jest nieznana dotychczas — kobieta, która, zgodnie z relacjami mieszkańców domu, wybiegła natychmiast z mieszkania po popełnieniu czynu i na schodach zgubiła perukę z siwych włosów.

Dotychczas brak jest jakichkolwiek informacji, które by wskazywały na przyczynę zamachu.

Agencja Reutersa przypomina, iż Quintanilla, który mieszkał w Hamburgu mniej więcej rok, odegrał kluczową rolę w dochodzeniach przeprowadzonych przez rząd boliwijski w związku z katastrofą śmigłowca w kwietniu 1969 roku, w której poniósł śmierć prezydent Rene Barrientos. (PAP)

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosili przemówienia powitalne I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i przewodniczący Rady Ministrów LRB Todor Żiwkow oraz sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceausescu.

Pozdrowienia dla Zjazdu w imieniu Komunistycznej Partii Kuby przekazał także delegat na Zjazd członek Biura Politycznego i sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby, Prezydent Republiki Osvaldo Dorticos.

Ostatnim mówcą był w czwartek I sekretarz Nowosybirskiego Komitetu Obwodowego KPZR Fiodor Goriaczow.

Zjazd będzie kontynuował obrady w piątek.

W Moskwie odbyło się spotkanie węgierskiej i polskiej delegacji partyjnej, przybyłych na XXIV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Delegacje dokonały wymiany poglądów na temat stosunków między obu bratnimi partiami oraz współpracy między PRL i WRL.

Rozmowa potwierdziła całkowitą zgodność poglądów obu bratnich partii we wszystkich omawianych zasadniczych kwestiach politycznych. (PAP)

Ewakuacja bazy brytyjskiej

Po raz ostatni w środę spuszczone brytyjską flagę z masztu w Seletarze — najstarszej bazie powietrznej W. Brytanii w Azji i jednej z trzech baz brytyjskich w Singapurze.

720 ha ziemi zajmowanej przez Brytyjczyków, wraz z wszystkimi urządzeniami wojskowymi, przekazano rządowi singapurskiemu. Opuścił także Singapur statek — baza dla brytyjskich łodzi podwodnych w tym rejonie „For”. (PAP)

Rebelia wojskowa w Ekwadorze

W Ekwadorze podjęto próbę rebelii wojskowej, którą kierował generał Luis Jacome Chavez dyrektor Akademii Wojskowej.

Rebelianci zażądali dymisji ministra obrony Jorge Acosta i naczelnego dowódcy armii Julio Sacato, zarzucając im dokonywanie samowolnych nominacji wśród wojskowych. W nocy z środy na czwartek około 30 zbuntowanych generałów i pułkowników opanowało Akademię Wojskową położoną w odległości 20 mil od stolicy Ekwadoru, Quito.

Później rebelianci opuścili budynki uczelni i przenieśli się do jednej z pobliskich posiadłości ziemskich. Wojska wierne prezydentowi otoczyły tę rezydencję, jednak w ostatniej chwili rebelianci uciekli w góry.

Jak wynika z ostatnich doniesień, przywódca buntu, gen. Luis Jacome Chavez oddał się w ręce władz. (PAP)

Premie turystyczne PKO

W wyniku ostatniego przeprowadzonego w Warszawie losowania premii turystycznych, 7 z nich przypadło na woj. poznańskie, na następujące numery książeczek oszczędnościowych: 170.932 UOS — 1 osob. wycieczka do Berlina 1 Poczdamu, 228.745 UOS 14-dniowy pobyt w Krynicy, 229.512 UOS — 14-dniowy pobyt w Ciechocinku, 436.913 UOS, 229.864 UOS 1 osob. wycieczka na Targi do Brna, 437.175 UOS i 2.129.173 UO 1 osob. wycieczka do Pragi. (na)

ZSRR u progu dziewiątej 5-latki

Młodzież

na pionierskich budowach

Radzieckie społeczeństwo coraz bardziej „odmładza się”. Obecnie w ZSRR młodzież stanowi ponad połowę całej ludności. W coraz większym stopniu młodzież włącza się do produkcji, rośnie jej liczba w wielu dziedzinach gospodarki. Jak wynika z obliczeń — w przemyśle np. 40 proc. robotników nie przekroczyło trzydziestego roku życia. Przeszło trzy miliony młodych ludzi pracuje w budownictwie. W zalogach większości budowli na północy i wschodzie Kraju Rad procent młodzieży sięga siedemdziesięciu. Na każdym dziesięciu budowniczych hydroelektrowni — sześciu to młodzi ludzie.

W ciągu minionej pięcioletniej przeszło 1 500 wielkich przedsięwzięć w budownictwie przy bardzo poważnym wkładzie młodzieży. Około 300 tys. chłopów i dziewcząt uczestniczyło w realizacji tak ważnych inwestycji jak: największa na świecie Elektrownia Krasnojarska, położony za Kregiem Polarnym okręg wydobywczy „Apatyt”, zagospodarowanie ogromnych pokładów ropy i gazu we wschodniej Syberii, budowa fabryki samochodów w Togliattim nad Wołgą. Przy aktywnym udziale młodzieży wzniesiono 22 nowe miasta i 140 osiedli.

Młodzież radziecka odegra również bardzo poważną rolę w realizacji wielkiego programu nowego pięcioletnia. W projekcie dyrektyw XXIV Zjazdu KPZR stwierdzono: „przed młodzieżą, której zawsze właściwe było dążenie do nowego, odkrywa się szerokie pole dla wykonywania entuzjazmu, energii, wiedzy...”. Około stu nowych inwestycji pięcioletniej budowy budownictwa komunalno-młodzieżowego. Będą to wielkie obiekty na Dalekiej Północy, na Dalekim Wschodzie, a także generalnie modernizowane fabryki: traktorów w Wołgogradzie, Charkowie, Czelabińsku, Gorkowskiej Fabryki Samochodów i in.

Migracja młodzieży na nowe zagospodarowane tereny kierowana jest organizacyjnie przez Komsoł, który pomaga chętnym znaleźć odpowiednią pracę, troszczy się o warunki życia młodych. Z inicjatywy Komsołu administracja organizuje młodzieżowe drużyny i brygady pracy, a także większe jednostki — tresty. Stwierdzono, że takie struktury najbardziej sprzyjają osiąganiu przez młodzież dobrych wyników w pracy i osobistemu rozwojowi zawodowemu i kulturalnemu.

BORYS BENNOW

Kosmos w służbie gospodarki

Już w tej chwili meteorologia, łączność, czy nawigacja korzystają w dużym zakresie z usług kosmonautyki. Ulep-

szenie długoterminowych prognoz pogody, przy zastosowaniu kosmicznych statków, pozwoli osiągnąć znaczne oszczędności w rolnictwie i przemyśle. Przez widuje się, że w najbliższym pięcioletniu oszczędności te zwiększą się prawie 10-krotnie.

Koszty wykonania dokładnych map można poważnie obniżyć wykorzystując do fotografowania powierzchni kuli ziemskiej satelity na orbitach sputników. Zapotrzebowanie na usługi kosmiczne zgłasza nie tylko służba meteorologiczna i geofizyczna, ale także inne działy gospodarki narodowej, a zwłaszcza komunikacja i łączność. Sztuczne satelity Ziemi znajdują szerokie zastosowanie przy przekazywaniu rozmów telefonicznych, telegramów, transmisji telewizyjnych itp.

Pojawienie się satelitów o zastosowaniu praktycznym, wprawianiu w kosmos różnorodnej aparatury przemysłowo-technicznej, wynika z tego, że często tradycyjne metody i drogi rozwoju produkcji nie są już w stanie zadowolić wymagań współczesnej technologii. Dotyczy to np. urządzeń i aparatury do wytworzenia super niskich temperatur, próżni, półprzewodników, elementów elektronicznych i radiacyjnych. W kosmosie istnieją bowiem po temu naturalne i sprzyjające warunki, które na Ziemi trzeba sztucznie stwarzać. Oczywiście, realizacja tych zamierzeń na bardzo szeroką skalę nie może nastąpić zbyt szybko.

Opanowywanie kosmosu dopinguje do opracowywania doskonałych procesów technologicznych, metod organizacji, kierowania i prognozowania przemysłu, wprowadzania do produkcji nowych rodzajów materiałów, czujników, superprecyzyjnych elementów itd. Krótko mówiąc, „Kosmizacja” obejmuje szeroki wachlarz kierunków współczesnej produkcji i sprzyja podnoszeniu jej efektywności. Wpływa na dalszy rozwój sił wytwórczych, na rozwijanie metodami „kosmicznymi” najważniejszych zadań gospodarki narodowej.

ARKADY URSUL

Fabryka czy uczelnia?

Szczególne miejsce w radzieckim szkolnictwie wyższym zajmują tak zwane fabryki-uczelnie. Pierwsze tego rodzaju placówki naukowe zaczęły powstawać ok. 10 lat temu, jako swego rodzaju „prywatne” wyższe szkoły w wielkich zakładach przemysłowych Moskwy, Leningradu i Penzy. Ze szkół tych tysiące dyplomowanych inżynierów przeszło na kierownicze stanowiska w swych macierzystych fabrykach, a doświadczenia zebrane w pierwszych fabrykach-uczelniach świadczą o prawidłowości obrania tego kierunku szkolenia robotniczej inteligencji.

Jedną z fabryk, które posiadają własną wyższą uczelnię techniczną, jest moskiewski kombinat samochodowy imie-

nia Lichaczowa, słynny „ZIL”.

W przyfabrycznej wyższej szkole wiele elementów, takich jak wstępne konkursowe egzaminy czy podział na wydziały, są podobne do normalnych wyższych uczelni technicznych. Różnica zasadnicza polega na tym, iż program nauki obliczony jest tu na 6 lat — na rok dłużej, niż w normalnej szkole.

W jednym tygodniu młody człowiek bierze pod pachę teczkę i notatniki, uczęszcza na wykłady, seminaria, zdaje egzaminy, zalicza prace itd. W tym tygodniu jest tylko studentem. Ale w następnym tygodniu, od poniedziałku do piątku, powraca do hali fabrycznej, do swej obrabiarzki czy tokarki i staje się znów robotnikiem. Odpowiednie też do podziału zajęć przez jeden tydzień otrzymuje normalne wynagrodzenie za pracę według osiągniętej normy — gdy jest studentem, fabryka za ten tydzień płaci mu obowiązujące w całym szkolnictwie wyższym stypendium.

Z jakiej przyczyny zdecydowano się na tego rodzaju organizację studiów? To pytanie zadajemy prorektorowi fabryki-uczelni „ZIL”, inż. Władymirowi Szmidtowi.

— Przede wszystkim pragniemy zbliżyć proces nauczania do produkcji — mówi Szmidt. Na tym polega jedna z największych wartości naszej uczelni. Kiedyś studenci z normalnych wyższych szkół odbywali praktyki w fabrykach, są na ogół obojętnymi obserwatorami, często nie odważają się na przykład próbować swych sił, korzystać z teoretycznych wiadomości w praktyce. Nasz słuchacz w ogóle nie odbywa praktyk, są przecież pracownikami zakładu, znają fabrykę, wiedzą, jak zorganizowana jest praca. Takie ustawienie programu pozwoliło nam prawie o połowę zmniejszyć czas przewidziany w programach normalnych uczelni technicznych na tegoroczne doświadczenie laboratoryjne, na wykłady o organizacji produkcji, podziałzie kompetencji w fabrykach itp.

W ciągu pierwszych 3 lat nauki robotnicy-studenci pracują na różnych stanowiskach w swych wydziałach, ale w zasadzie jedynie jako pracownicy fizyczni. Słuchacze z wyższych lat z reguły kierowani są na coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska techniczno-inżynierskie.

Próby tworzenia podobnych przyfabrycznych szkół wyższych podejmowane były w Związku Radzieckim jeszcze przed drugą wojną światową. Dopiero jednak w latach sześćdziesiątych upowszechnił się ten system.

NIKOLAJ NAZAREW

Awans republik azjatyckich

Przed XXIV Zjazdem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego odbywały się zjazdy partii wszyst-

kich republik. Podsumowywali dorobek minionych lat i wytyczali kierunki dalszej pracy również komuniści Kazachstanu, Uzbekistanu, Kirgizji, Turkmenii — rejonów najbardziej upośledzonych i zaniebawianych w czasach carskiej Rosji. Rejonów traktowanych ongiś za swego rodzaju „wewnętrzne kolonie” Imperium Rosyjskiego.

Ponad pół wieku wcielane są w życie leninowskie zasady budownictwa socjalistycznego, opierające się na równouprawnieniu wszystkich ludów radzieckiej ojczyzny.

Szczególnie wielki dorobek mają w tym wspólnym budownictwie narody Azji Środkowej. Jednym z pilnych problemów, jakie należało tutaj rozwiązać, było stworzenie bazy przemysłowej. Sukcesy są ogromne. Jeśli porównujemy się dane statystyczne dotyczące produkcji przemysłowej na obszarze całego Związku Radzieckiego, to w ciągu minionego pięcioletniego okresu w porównaniu z rokiem 1913, nastąpił wzrost 73-krotny. Ale w Kazachstanie produkcja przemysłowa w tym samym czasie zwiększyła się 101-krotnie, w Kirgizji — 117-krotnie.

Było to wynikiem realizacji konsekwentnej zasady równomiernego rozwoju ekonomicznego wszystkich republik Kraju Rad. Zasada ta przestrzegana jest i obecnie. I teraz jeszcze wyrównuje się dysproporcje występujące w niektórych rejonach.

W ciągu poprzedniego, ósmego Planu Pięcioletniego produkcja przemysłowa w ZSRR powiększyła się o ok. 50 procent. W Kazachstanie przystosowano 55 proc., w Kirgizji — 82,5 proc. Szczególnie dużą wagę przykłada się do systematycznego rozwoju takich gałęzi przemysłu, jak metalurgia, budownictwo maszyn, chemia i energetyka.

W szybkim tempie rozszerza się też sieć szkolnictwa wszystkich typów i szczebli, w których kształcą się specjaliści niezbędni gospodarce narodowej republik Azji Środkowej. Obecnie, liczba uczniów jedynie w szkołach ogólnokształcących przekracza 315 tysięcy. W Uzbekistanie, Kazachstanie, Kirgizji, Turkmenii i w Tadżykistanie działają dziesiątki wyższych uczelni, które co roku opuszczają tysiące wysoko kwalifikowanych specjalistów.

Republiki radzieckie Wschodu, to dziś wysoko rozwinięte, suwerenne państwa socjalistyczne posiadające własne parlamenty i rządy, akademie nauk, teatry, wydawnictwa itd. Republiki te są wymownym dowodem słuszności obranego przez partię leninowską kierunku rozwoju społeczeństwa budującego socjalizm i komunizm.

Projekt pięcioletniego planu rozwoju narodowej gospodarki poszczególnych republik i całego ZSRR dyskutowany był gorąco i po gospodarsku na partynych zjazdach. Plan ten zapewni dalszy systematyczny i harmonijny wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, rozwój kulturalny wszystkich bratnich narodów ZSRR.

W. JAKOWLEW

ZANIM WYBIERZESZ ZAWÓD Matematycy pilnie poszukiwani

Biedzących się już obecnie z wyborem kierunku studiów młodych ludzi namawiamy na przedmioty ścisłe, przyrodnicze i techniczne. Takie studia to interes zarówno ich własny, jak i społeczny. Do namowy tej skłaniają oba wa przed ponownym w tym roku „owczym pędem” na humanistykę. Przed tym, że na prawo czy psychologię będzie się dostawał co ósmy (!) kandydat. Dla reszty — rozczarowanie, rok — co najmniej — straty.

Tymczasem zapotrzebowanie na przyrodników, matematyków czy inżynierów stale wzrasta, jako skutek szybkich przemian gospodarczych w kraju. Musi więc niepokoić, że na kierunkach kształcących tych tak potrzebnych ludzi, częste są nawet niedobory. Jak bardzo nieracjonalny jest ów „pęd” na historię, psychologię, kierunki filologiczne czy prawo i jak nieuzasadnione stronięcie od przedmiotów ścisłych, łatwo przekonywuje choćby przykład matematyki. Rola, jaką zaczyna pełnić ta dziedzina wiedzy.

MÓWIĄ FAKTY

Matematyka to już nie tylko sfera szkolnej czy uniwersyteckiej abstrakcji. To dziedzina konkretnych zastosowań gospodarczych. A matematyk — to nie tylko wykładowca, lecz człowiek, który oddaje nieocenione usługi przemysłowi, handlowi, rolnictwu itp. Kształtuje się od niedawna nowy zawód matematyka — specjalista, zatrudnionego w różnych zakładach przemysłowych, instytucjach, przedsiębiorstwach.

Niech przemówią fakty. Z dwóch elektronicznych maszyn cyfrowych, jakimi w tej chwili dysponuje Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (ZETO) w Poznaniu, korzysta aktualnie w sposób stały przeszło 50 zakładów, oraz wiele innych dorywczo. W liczbie tych 50 mieszkańcy są czołowe zakłady regionu: Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, Stomil, Poznańska Fabryka Maszyn Zręcznych, Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego, Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych, Modena, Mostostal, MPK, Teletra Lumen w Pile i wiele innych. Wśród korzystających są także przedsiębiorstwa budowlane, wnoszące wielkie osiedla mieszkaniowe naszego miasta na Ratajach i Winogradach. Są biura projektowe, instytucje, uczelnie. Maszyny w ZETO pracują bez przerwy 24 godz. na dobę, na trzy zmiany, ale i tak już nie wystarczają.

ZETO zatrudnia obecnie 15 matematyków (nazywają się programistami). Niemal we wszystkich zakładach, korzystających z usług ZETO, pow-

stają samodzielne komórki elektronicznej techniki obliczeniowej (ETO). W tych właśnie komórkach najbardziej brakuje przygotowanych praktycznych matematycznych speców. Bo gdy jakiś zakład chce skorzystać z maszyny w ZETO, musi najpierw wiedzieć, o co ją pytać, co chce liczyć, co można usprawnić w zakładzie dzięki matematyce. Specjalistów od tego brakuje. Nie gwarantujemy ich do tej pory studia. Przygotowywano ich i szkolono prowizorycznie na kursach.

GLÓD BĘDZIE SIĘ WZMAGAŁ

Jak będzie wyglądało zapotrzebowanie na matematyków w najbliższej przyszłości? Chociażby na tych, którzy, dziś zaczynając studia, za kilka lat staną się specjalistami? Otóż, jak pisał dyrektor ZETO Tadeusz Czekanowski, z planów rozwoju informatyki w Wielkopolsce wynika, że za pięć lat trzeba będzie uruchomić w naszym regionie zamiast obecnych siedmiu maszyn — 15 do 24. Przy tym będą to maszyny znacznie bardziej wydajne, niż dotychczasowy Mińsk-22, dziś już zastępowany lepszą, krajową Odra-1304. Trzeba więc będzie setek fachowców z dziedziny przetwarzania danych i programowania, oraz matematycznego ujmowania zachodzących w praktyce zjawisk. Dodajmy, że Poznań, obok Warszawy, Katowic i Wrocławia, należy do największych w kraju ośrodków elektronicznej techniki obliczeniowej. W najbliższym czasie poznańska Teletra zajmie się produkcją, na cały kraj, urządzeń do transmisji danych. To bardzo usprawni eksploatację maszyn cyfrowych. Dziś jeszcze trzeba dowodzić informację do ZETO w teczkach, tramwajem.

Instytut Matematyki UAM kształci od niedawna specjalistów dla praktyki, zwanych numerykami. Niestety, w poprzednich latach, jak poinformował dyrektor Instytutu prof. dr Andrzej Alexiewicz, wielu bardzo uzdolnionych matematyków starło się o przyjęcie akurat nie na matematykę. Być może, nie wiedzieli, co im da przyszłość, jaki będą mogli wykonywać zawód. Zachęcamy: próbujcie szczęścia w matematyce. Naukowcy i pedagodzy Instytutu liczą na zdolnych, pełnych zapału i pracowitych młodych ludzi. Liczy na nich narodowa gospodarka.

Dziś placówki ETO i zakłady pracy do tego stopnia cenią i potrzebują praktycznie ukierunkowanych matematyków, że ich sobie wzajemnie „podrywają”. W związku z tym duża jest możliwość awansu i niezłej pensji. Zważywszy zatem, że zapotrzebowanie na kadry rośnie szybciej, niż same kadry, więc głód na matematyków w ciągu najbliższych lat raczej będzie się wzmagał. Wysokiej klasy matematyków — nauczycieli będą też potrzebowały szkoły podstawowe, średnie i wyższe. Trzeba przypuszczać, że przygotowanie matematyków do zadań praktycznych rozpoczynać się będzie w najbliższej przyszłości w niektórych szkołach stopnia średniego.

MODA CZY KONIECZNOŚĆ

Przetwarzanie danych i stosowanie maszyn cyfrowych to nie „krzyk mody” ani fantastyyczny wymysł. To po prostu najbardziej konkretna i prozaiczna konieczność.

Wiele dziedzin gospodarki w kraju nie może się obejść bez maszyn cyfrowych. Ilustrowaliśmy to już kilkakrotnie na przykładzie budownictwa przemysłowego. Można by mnożyć przykłady inne. W każdym razie zasada jest wszędzie ta sama: gwałtowny wzrost potrzeb społecznych powoduje konieczność unowocześnienia, zwiększenia, usprawnienia i przyspieszenia.

Dokończenie na str. 4

MARCIN BAJEROWICZ

NUKLEARNA MEDYCYNA

Rozmowa z doc. dr. hab. Maciejem Gembickim

dań opartych o izotopy promieniotwórcze. Stosowana przez nas metoda radioimmunologiczna, stwarzająca możliwość wykrywania zjawisk immunologicznych*** przy pomocy izotopów, pozwala oznaczać ludzki hormon wzrostu, hormon adrenokortykotropowy (ACTH) — regulujący czynności hormonalne, luteinizujący — związany z działalnością gruczołów płciowych, wazopresynę — wpływającą na ciśnienie krwi, insulinę — regulującą zużycie cukrów.

Inne metody pozwalają w oparciu o znakowane preparaty hormonalne określić ilość i działanie hormonów tarczycy. Umożliwiają to znacznie dokładniejszą, a tym samym trafniejszą diagnostykę.

— Wspomniał pan o rzeczy dla zwykłego zjadacza chleba najważniejszej: o stosowaniu izotopów dla celów diagnostycznych i leczniczych. Poznański ośrodek, kierowany przez pana,

zajmuje się tym zagadnieniem od dłuższego czasu. Jakże są owo właściwości lecznicze izotopów?

— Przede wszystkim stwarzają one możliwość skutecznego leczenia ciężkich, powikłanych chorób tarczycy, chroniąc niejednokrotnie przed koniecznością zabiegu, który w tych przypadkach do prostych nie należy. Izotopem jodu 131 leczymy nadczynność tarczycy****. Nasz ośrodek wypracował własną metodę postępowania, pozwalającą zmniejszyć możliwość występujących przy tym powikłań poniżej średniej światowej.

Możliwość leczenia izotopami nie ograniczają się tylko do nadczynności tarczycy. Stosuje się je również przy ciężkiej niewydolności wieńcowej serca. Nasz ośrodek ma w tym względzie największe doświadczenie w kraju. Stosujemy również izotopy w leczeniu czerniaki, kierowany przez pana,

choroby krwi, polegającej na nadmiernym rozroście układu czerwonokrwinkowego, co powoduje m. in. zakrzepy naczyń obwodowych.

Nasze doświadczenia w stosowaniu izotopów sięgają kilkunastu lat i nie ograniczają się do Kliniki, rozciągają się również na utworzoną w oparciu o specjalistów z tejże Kliniki i Wydział Zdrowia Prezydium RN Poznania — po radnie endokrynologiczną****.

— Wymienił pan stosowane obecnie przez Klinikę formy leczenia przy pomocy izotopów. W jakim kierunku pójdą dalsze prace zespołu?

— Nasze zainteresowanie koncentrują się na prowadzeniu szczególnie ciężkich stanów endokrynologicznych, jak śpiączka cukrzycowa, przełom tarczycowy, czy przełom nadnerczowy. Są to schorzenia bardzo ciężkie, na szczęście rzadkie.

Badaniami radioimmunolo-

gicznymi, prowadzonymi u nas pod kierownictwem doc. dr. hab. Jerzego Kosowicza, zainteresowały się ośrodki zagraniczne. Powstała nawet koncepcja zorganizowania seminarium dla kolegów-lekarzy państw naszego bloku. Bylibyśmy jego organizatorami.

— Świadczy to o randze poznańskiego ośrodka. Jakże jest zatem miejsce waszych doświadczeń i osiągnięć w ogólnym systemie medycznej wiedzy?

— Mamy kontakty z ośrodkami endokrynologicznymi Anglii, Francji i częściowo Włoch. W dziedzinie myśli naukowej nie jesteśmy od nich gorsi.

Dokończenie na str. 4

*) Takich jak np. przysadka mózgowa, tarczyca, nadnercza, gruczoły płciowe.

**) Izotopy — atomy tego samego pierwiastka, których jądra różnią się liczbą neutronów.

*** Immunologia — nauka zajmująca się zjawiskami odporności organizmu na działanie czynników chorobotwórczych.

**** Nadczynność tarczycy powoduje nadpobudliwość, nierządność, wytrzeszcz oczu i wole; niedoczynność — zwolnienie czynności życiowych.

***** Poradnia Endokrynologiczna mieści się na terenie Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 przy ul. Przybyszewskiego 49.

Do czternastu razy sztuka

Przestępstwo — represja — nowe przestępstwo — tak w wielkim skrócie można ująć życie 35-letniego Edmunda S. W 1952 roku sąd dla nieletnich orzekł umieszczenie go w zakładzie poprawczym. Wyrok, który 18 lat później zapadł w sprawie Edmunda S., był dla niego 13 pracomocnym i skazującym orzeczeniem sądowym. Odbywanie kary — 10 miesięcy pozbawienia wolności — zakończył 11 sierpnia ub. roku. Dwa dni później znów wkroczył na drogę przestępstwa.

13 sierpnia 1970 roku Edmund S. dokonał kradzieży w hotelu robotniczym. Po tygodniu wiał się do kawiarni „Relaks” w Mosinie. Było to jego drugie włamanie do „Relaksu” (pierwsze nastąpiło w styczniu 1968 roku), co trzeba uznać za wyjątkowo jaskrawą dowód niepoprawności.

Za przestępstwa popełnione w sierpniu ub. roku Sąd Powiatowy dla powiatu poznańskiego skazał ostatnio Edmunda S. na 3 lata pozbawienia wolności i grzywnę (4000 zł), a nadto orzekł umieszczenie go — po odbyciu kary pozbawienia wolności — w ośrodku przystosowania społecznego.

Czy 14 ingerencja Temidy okaże się bardziej skuteczną niż poprzednie? Być może, ale pod warunkiem, że Edmund S. będzie traktowany jak zwykły człowiek z anomaliami psychicznymi. Warunek ten wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej, która stwierdza:

„Edmund S. jest osobnikiem nie dorozwiniętym umysłowo i przejawia patologiczne cechy osobowości, co znalazło odbicie już we wcześniejszych latach jego życia (...). Brak wyższych uczuć moralnych i aspiracji społecznych powoduje u niego brak zrozumienia niewłaściwości postępowania oraz specyficzny stosunek do kary pozbawie-

nia wolności, którą traktuje (...), jako azył przed kłopotami życia...”

Zrozumiałe więc, że sąd ferując wyrok w 13 sprawie Edmunda S. podkreślił fakt jego „ograniczonej zdolności kierowania swoim postępowaniem” czyli zmniejszonej poczytalności. Ustawodawca słusznie uznał, że tacy przestępcy ze względu na odchylenia od normy psychicznej, winni być traktowani w sposób odrębny. Stąd też Kodeks Karny Wykonawczy, dokonując podziału zakładów karnych wy-

Refleksje z sali sądowej

mienia m. in. zakłady dla skazanych wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych.

Edmund S. nie trafił do tego rodzaju placówki. Można nawet wątpić w to, czykolwiek spośród służby penitencjarnej pomyślał o takim rozwiązaniu. Bo przecież kiedy Edmund S. odbył karę pozbawienia wolności (w okresie od 11 października 1969 roku do 11 sierpnia 1970 roku) sporządzono tzw. kwestionariusz z akt więzienia nie zawierający jakiegokolwiek wzmianki o jego anomaliiach psychicznych. W rubryce „stan zdrowia” napisano: „nie leczył się”. Nasuwa się zatem gorzka refleksja, że ustalenie przez sąd ograniczonej poczytalności Edmunda S. i wyekspozowanie tego faktu w sentencji wyroku — nie miało jakiegokolwiek praktycznego znaczenia dla warunków odbywania kary przez skazanego. Odbijała bowiem — co znalazło od-

bicie we wspomnianym kwestionariuszu — tak jakby był człowiekiem w pełni poczytalnym. Była to ewidentna nieprawidłowość zmniejszająca szanse resocjalizacji. Chodzi właśnie o te szanse. Umieszczenie więźnia o ograniczonej poczytalności w zakładzie, gdzie stosuje się specjalne środki leczniczo-wychowawcze, nie przesądza przecież o efektywności procesu resocjalizacji. Na pewno jednak osiągnięcie takiego celu jest bardziej prawdopodobne tam właśnie niż w innym zakładzie karnym np. zwykłym lub dla recydywistów. Nawiasem mówiąc Edmund S. nie przebywał nawet w tych ostatnich, lecz w zakładzie przejściowym.

Przedstawiona sprawa świadczy, że zdarzają się znaczne rozbieżności między praktyką a teorią w zakresie klasyfikacji skazanych i kierowania ich do właściwych zakładów karnych.

Na tle sprawy Edmunda S. nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Ostatnim wyrokiem został on skazany na karę pozbawienia wolności (oby trafił do zakładu dla więźniów mających odchylenia od normy psychicznej), a następnie na umieszczenie w ośrodku przystosowania społecznego. Pierwsze takie ośrodki, w których zmierza się do resocjalizacji recydywistów przez pracę, nie dawno zostały zorganizowane. Skupiają natomiast recydywistów o różnym stopniu — m. in. zdemoralizowania i podatności na reedukację. Obecnie trudno o inne rozwiązanie ze względu na stosunkowo małą liczbę wykonywanych orzeczeń o umieszczeniu skazanego w ośrodku przystosowania. W najbliższych latach sytuacja ta na pewno się zmieni i dlatego już teraz właściwe resorty (Ministerstwa: Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Zdrowia i Opieki Społecznej) powinny przygotować się do wykorzystania uprawnień określonych w Kodeksie Karnym Wykonawczym. Chodzi o przepis stanowiący, że:

„Mogą być tworzone ośrodki przystosowania społecznego o różnym stopniu ograniczenia wolności stosownie do wieku skazanego, stopnia ich demoralizacji oraz potrzeby podejmowania szczególnych środków oddziaływania resocjalizacyjnego.”

Takich szczególnych środków (leczniczo-wychowawczych) wymagają właśnie recydywiści w rodzaju Edmunda S. Inaczej mówiąc chodzi o to, by w niedalekiej przyszłości liczba i zróżnicowanie ośrodków przystosowania społecznego umożliwiły stosowanie wobec recydywistów zindywidualizowanych metod resocjalizacji.

MICHAŁ ŁUCZAK

Kobiety malują się od początku świata. W każdym razie, najstarsze wiadomości nie tylko naszej cywilizacji przekazują nam obraz „kobiety malowanej”. Zmienia się tylko sposób, idea pozostaje ta sama: wabik.

Oczywiście, nie należy tego rozumieć dosłownie i wulgarnie. Wabik nie musi znaczyć chęci przyciągnięcia do siebie mężczyzny. Nie na darmo mówi się, że kobiety najczęściej ubierają się i malują dla siebie samych bądź dla innych kobiet. Cóż to znaczy? Po prostu to, że właściwy wygląd przyciąga do dobrego samopoczucia. Wygląd właściwy to wygląd modny, z wyczuciem własnego stylu i wieku. Cała literatura fachowa i poradnictwo w tym zakresie ku temu zmierzają. Nie od rzeczy będzie tu przypomnienie starej rady udzielanej kobietom: gdy cie coś trapi, gdy się coś nie udało — weź kąpiel, kup sobie suknie, udaj się do kosmetyczki.

Czy jest to rada? Zanalizujmy. Kąpiel — tak. Nawet gorąca i wonna. W większości mieszkaniach mamy bowiem łazienki, w drogeriach coraz częściej możemy kupić nie tylko sosnowe szyszki, ale i pieniące płyny. Z sukienkami też coraz lepiej. Tak pod względem jakości, jak i ceny. Do historii należy już bowiem okres, gdy satyra mogła czerpać temat z rodzimej towej konfekcji. Dziś nasze płaszcze, suknie, koszule męskie i damskie bluzki z powodzeniem konkurują na najbardziej wymagających rynkach. Vide: transakcje wymienne war-

NUKLEARNA MEDYCyna

Dokończenie ze str. 3

Ustępujemy im jednak znacznie pod względem bazy technicznej. Zainteresowanie władz centralnych rozwojem medycyny nuklearnej w Polsce stwarza jednak szansę dogonienia ich i w tym zakresie. — Mówiliśmy o możliwościach naukowo-badawczych i leczniczych izotopów. Jak jest społeczne zapotrzebowanie na tego rodzaju medyczne usługi?

— Miernikiem niech będzie uznana konieczność tworzenia dalszych ośrodków leczniczych, stosujących w sposób praktyczny izotopy promieniotwórcze. Nawet w szpitalach wojewódzkich. Wymaga to jednak kadry o wysokiej specjalizacji w zakresie medycyny nuklearnej, a niewiele przesadzę, jeśli powiem, że w Polsce takich specjalistów można policzyć na palcach.

— Panie docencie, jest pan kierownikiem Kliniki Endokrynologicznej i człowiekiem nauki. Jak zakres prac i zagadnień pana osobiste interesuje?

— Przede wszystkim kontynuacja dotychczasowych zainteresowań poprzez badanie w białkach mechanizmów wiążących surowicy krwi w zakresie hormonów tarczycy. A ponadto modyfikacja istniejących i wprowadzanie nowych metod izotopowych; w tym

Czasy i obyczaje

Oko w kolorze tęczy czyli apel do „Lechii”

szawskiego Centrum z paryską Galerie Lafayette.

Gorzej, z tym trzecim, z kosmetyką. Powiecie: dlaczego? Nasze „salony piękności” dysponują armią pań, które nie tylko robią masaż, usuwają za nieczyszczenia skóry i kładą odżywczą maseczkę, ale umieją po radzić, jak skutecznie pielęgnować cerę, by zachowała jej jędrność i zdrowie. Otóż! Nasze gabinety kosmetyczne nie są bowiem salonami piękności, ale raczej ambulatoriami profilaktyki z zakresu poradnictwa skórnoego. Ma to swój sens. Szminek nie można bowiem kłaść na niezdrowe, zanieczyszczone twarze. Toteż jest rzeczą słuszną, że w tworzeniu przemysłu kosmetycznego przyswiewała troska o zdrowie.

Zasługę mają tu nie tylko „salony piękności”, które spotkać dziś można i w niewielkich miastach, ale przede wszystkim fabryki kosmetyków. Przykładowo, poznańska Lechia ma za sobą piękną tradycję. Wylansowała kiedyś słynną popularną Niveę, a dziś jej kremy odżywcze wytrzymują europejską konkurencję. Znam Angielki, które w Polsce zaostrzają się w kremy ze względu na ich jakość i cenę!

Gorzej z kosmetykami zdo-

biącymi. W tej dziedzinie jesteśmy zdecydowanie w tyle. Nasze szminki do ust są zle w jakości i anachroniczne w asortymencie, nie mówiąc już o szminkach i tuszach do oczu. Po prostu nie nadążamy. A szkoda, bo przecież bazę i umiejętności mamy. Drogerie zapchanne są drogimi i niskiej jakości kosmetykami zdobiciami z im portu. Idą jak woda, bo pobył na ten towar jest ogromny.

Nie wymieniam tu takich światowych filarów w tym zakresie, jak Helena Rubinstein czy Elisabeth Arden. Ich wyroby mimo renomy są ekskluzywnie ze względu na cenę i większość kobiet na Zachodzie nie może sobie pozwolić na ich stosowanie. Ale np. taka pani Mary Quant z Londynu autorka mini-spońdziki — spełniając aktualnie zapotrzebowanie chwili — wypuszcza serie kosmetyków zdobiciących — awangardowych, ale dobrych w jakości i o przystępnej cenie.

Czyżby naszej Lechii nie stać było na wypuszczenie długiej serii szminek do oczu w pełnej gamie kolorów?

Piszę to dlatego, że obecnie nadeszła moda na oko w kolorze tęczy. Od razu jest dyskusja, czy to mądre, czy głupie, natomiast rzeczą słuszną byłoby podyskutować, w jaki sposób własnymi środkami uprzęścić polskiej kobiecie modne kosmetyki zdobiciące, nie wpadając jednocześnie w przesadę i nie gubiąc miary i dobrego smaku.

EWA BERBERYUSZ

Matematycy pilnie poszukiwani

Dokończenie ze str. 3

nia produkcji, co pociąga za sobą skomplikowanie technologii, niebawem rozrost produkcyjnych przedsiębiorstw czy zakładów. Skutki: człowiek, wyposażony tylko w tradycyjne metody planowania i zarządzania, traci kontrolę nad przemysłem, handlem czy transportem. Musi być wyposażony w matematyczne narzędzia planowania nad gospodarką. Bez ich pomocy trudno już dziś sobie wyobrazić racjonalne rozwiązywanie problemów np. gospodarki materiałowej, obrotu towarowego, planowania i optymalizacji produkcji, rozliczenia plac, obliczeń naukowo-technicznych i innych.

Nie będzie przesady, jeśli powiemy, że matematyka będzie w przyszłości jednym z głównych współtwórców nowoczesnej cywilizacji naszego kraju, jego siły gospodarczej i dobrobytu. W społecznej przydatności kryje się także ogromna, ideowa atrakcyjność zawodu matematyka. Na taką atrakcyjność, nie tylko typu materialnego, młodzież była zawsze wychudzona; aby to uczucie okazało i dzisiaj.

MARCIN BAJEROWICZ

FILM Samotność w dżungli

„Odyseja generała Jose”. Film produkcji kubańskiej. Scenariusz i reżyseria: Jorge Fraga. Zdjęcia: Pablo Martinez. Muzyka: Armando Guerra. Wykonawcy: generał Jose Maceo — Miguel Benavides, wieśniak — Jose A. Rodriguez, jego żona — Idalia Anreus i inni.

W ubiegłym roku kinematografia kubańska zaznaczyła nagle mocno swoją obecność w świecie filmu. W poprzednich latach można było wprawdzie już obserwować zapożyczenia z filmu, ale chyba nikt nie oczekiwał, że kino to okaże się szybko tak dojrzałe artystycznie. Oczywiście trzeba tu wspomnieć o takich fil-

stulecia — powstanie przeciw hiszpańskim kolonizatorom. To właśnie powstanie doprowadziło ostatecznie do zwycięstwa, choć na filmie już go nie oglądamy. Było to zresztą zwycięstwo o tyle częściowe, że po dominacji hiszpańskiej przyszła wieloletnia dominacja amerykańska.

Otóż jednym z dowódców desantu wspierającego powstanie był Mulat — generał Jose Antonio Maceo, który jest bohaterem filmu. Gdy desant zostaje rozbity, onże Maceo ratuje się jako jedyny i samotnie przedziera przez dżunglę, by dołączyć do sił wyzwolczych. Ta jego samotna wędrówka jest tematem



mach jak „Lucia” i „Pierwsza szarża na maczety” oglądane niedawno na naszych ekranach. Nie powstydziliby się tych filmów żadna kinematografia.

Ale w tamtych filmach dominowała wybuchowość, gwałtowność, niesamowita wręcz ekspresja. I oto mamy film w zupełnie innym stylu. „Odyseja generała Jose” prezentuje nam chłodną, niemal dokumentalną narrację, ograniczenie akcji do minimum, podobnie aktorów. Jest to właściwie filmowa monodram, gatunek niemal nieuprawiany, albowiem z natury rzeczy obcy sztuce filmowej. A przecież tutaj został podjęty z powodzeniem. Wydaje się wprost nie do wiary, gdy już jesteśmy po projekcji, że film ten nas nie znużył, mimo że właśnie oglądaliśmy prawie wyłącznie przedzielenie się przez dżunglę samotnie go człowieka.

Jesteśmy u schyłku XIX wieku. Na Kubie trwa kolejne — pięta już w drugiej połowie tego

prawie całego filmu. A właściwie tematem jest może siła ludzkiego dążenia do celu, przewaga woli nad zmęczeniem i głodem, zdolność do przewyższenia wszelkich trudności? Zapewne wszystko to po trosze.

Jest też w filmie inny wyrazisty wątek. Generał spotyka w swej wędrówce wieśniaka, który okazuje się jego żołnierzem z poprzedniego powstania. Ale nie poznaje swego dowódcy choć mówi o nim z czcią. Wieśniak nie chce się już mieszać do kolejnych walk, uważa że swój obowiązek patriotyczny już spełnił. Zostaje wystawiony na ciężką próbę. Sterroryzowany przez dwóch żołnierzy prowadzi ich śladem generała Jose. Gdy ich wreszcie — ku swojej rozpaczy — doprowadzi, żołnierze okazują się powstańcami, a generał wyniosły i dumny odjedzie do swoich.

Nie jest to oczywiście film łatwy w percepcji. Ale dojrzały kinoman znajdzie z pewnością wiele satysfakcji w jego obejrzeniu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

TADEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓZDZ

Wśród wesółych przekomarzań, podziękowań za miły wieczór i usprawiedliwień Górali pożegnać się i poszedł do domu. Młodzi państwo Stępniole również odeszli wkrótce na górę. W gabinecie pozostał tylko Zareba z Dębowiczem. Porucznik pomagał systematycznemu gospodarzowi uprzątnąć karty i stolik po grze.

Wychodzili z gabinetu do hallu, gdy nagle zabłyśły i zapaliły się żarówki w żyrandolu, wiszącym w hallu. Po półmroku, jaki panował przy świecach, światło wydało się strasznie jaskrawe, obecni w hallu mężczyźni zmrúżyli oczy osłepieni jego blaskiem.

— Wypało sobie fajkę na powietrze — oświadczył Dębowicz i skierował się ku drzwiom wyjściowym.

— Może jednak... — zaczął niepewnie Zareba, ale porucznik otworzył już szeroko ciężkie drzwi.

Smuga jasnego światła chlusięła z wnętrza w zgęszczonej ciemności parku. Tym trudniej było przeniknąć wzrokiem czerni poza ostrą granicą jasności. Dębowiczowi przebiegło przez myśl, że — sam nie widząc nic przed sobą — jest doskonale widoczny na tle oświetlonych drzwi. Ostрым ruchem przesunął się w bok. W tej chwili usłyszał znajome, bykniecie nad uchem — nawet zdawało mu się, że poczuł lekki powiew powietrza na policzku — i miękkie kłasięcie kuli w mur. Jak zawodnik pływacki na sygnał startu, porucznik dał nurka w ciemność. Na oślep skoczył ze stopni ganku i pobiegł w stronę niewidoczną kępy krzaków.

Wydało mu się, że słyszy przed sobą tupot nóg po ścieżce, potem trzask łamanych krzaków. Usłyszał huk kilku wystrzałów, ale uciekający strzelał chyba nie celując, bo nie słyszał nawet gwizdu kul. Padł na ziemię i sam strzelił kilka razy w stronę skąd dobiegały głosy ucieczki.

Wzrok osłajał się powoli z ciemnością. Gdy mógł się już poruszać nie ryzykując zderzenia z drzewem, ruszył szybko aleją, aby odciąć uciekającym drogę do bramy. Między krzakami ujrzął migające błyski latarek elektrycznych.

— Stój, bo strzelał! — usłyszał nagle przed sobą okrzyk. Poznał głos Nowickiego.

— To ja, Dębowicz! Są tu wasi ludzie?

— Jeden został przy bramie, drugi przy pawilonie — zameldował sierżant.

— To dobrze! Przetrawnijmy jeszcze zarośla...

Gdy zbliżyli się do bramy wytrysnęła na ich spotkanie smuga reflektorowej latarki.

— Nikt nie wybiegł z parku na szosę? — spytał Dębowicz milicjanta.

— Nikt! Ani bramę, ani przez płot. Stąd jest dobre pole obserwacji — odpowiedział dyżurny pod bramą.

— Ale przechodził tędy, przed piętnastu minutami aptekarz, pan Góralski. Chybaście go widzieli?

— Nie! Bramę nie wychodził.

— Z parku dobiegł ich głos gwizdka.

— Murawiec alarmuje! — wyjaśnił Nowicki i ruszył szybko w tę stronę.

— Wy tu zostańcie i obserwujcie nadal! — wydał polecenie milicjantowi Dębowicz i poszedł szybko za sierżantem.

Drugi posterunkowy, który dawał przedtem sygnał gwizdkiem, teraz błyskami lampki wskazywał miejsce, gdzie się znajduje. Dębowicz dogonił Nowickiego i obaj, idąc za tymi znakami zeszli w bok od grabowego szpalery.

— Co się stało? — pytał Nowicki wartownika. Był to jeden z milicjantów przystanych na pomoc z komendy powiatowej.

— Leży tu jakiś człowiek. Nieprzytomny. Związany i zakneblowany.

Boks

Mistrzostwa seniorów
okręgu poznańskiego

Wczoraj rozpoczęły się w Koninie tegoroczne bokserskie mistrzostwa Wielkopolski seniorów, których finały rozegrane zostaną w niedzielę. Uroczystego otwarcia 42 z kolei mistrzostw okręgu poznańskiego w kategorii seniorów dokonał znany działacz i międzynarodowy sędzia w pięściarstwie Karol Bielewicz.

Jak nas poinformował przewodniczący Komisji Sportowej POZB — Marian Piechowiak, do udziału w czterodniowych zawodach zgłosiło swój udział prawie stu bokserów z siedmiu klubów, z których ze względu na regulaminowe do walk dopuszczono 70 bokserów. Zgłoszenia wpłynęły od następujących klubów: Olimpii — 20, Zagłębia — 19, Sokoła — 23, Prosnę — 15, Ostrovi — 4, Budo-

wlanych — 9 i Stelli — 4. Oczywiście, jak zaznaczyliśmy powyżej nie wszyscy ze zgłoszonych staną na pięściarskim ringu. Udziału w mistrzostwach nie weźmą reprezentanci Polonii — Leszno, zawodnicy Słupcy Szamotuł i Sremu.

W pierwszym dniu rozegrano walki eliminacyjne, które będą częścią kontynuowane w dniu dzisiejszym. Odbędzie się również kilka walk ćwierćfinałowych. Zainteresowanie mistrzostwami w Koninie, który posiada już tradycję w tej dyscyplinie i należy do jednego z silniejszych ośrodków w Wielkopolsce jest znaczne. (p)

Problemy
wypoczynku
po pracy

Temu tematowi poświęcone było zwołane wczoraj wspólne posiedzenie prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Wojewódzkiej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowawstwa Fizycznego i Turystyki. Po wprowadzeniu wygłoszonego przez wiceprzewodniczącą WKFFiT Jerzego Żywieckiego, rozpoczęła się dyskusja, w której mówcy wskazywali na potrzebę rozwiązania wielu jeszcze istniejących problemów związanych z wypoczynkiem po pracy i to zarówno w odniesieniu do terenów wokół osiedli mieszkaniowych, jak i podmiejskich. Do tematów tych powrócimy w najbliższym czasie.

Szkoda tylko, że na posiedzeniu poświęconym tak ważnemu i interesującemu wszystkim tematowi zabrakło przedstawicieli niektórych instytucji. Nie były reprezentowane żadne organizacje młodzieżowe a z 14 członków Prezydium WKFFiT przybyło tylko 3. (s)

Triumf Nowary

W Opolu rozpoczął się II ogólnopolski turniej klasyfikacyjny seniorów w szermierce. W pierwszym dniu walczyli szablisiści. Nie spodzianką było dopiero 3 miejsce mistrza olimpijskiego Pawłowskiego.

Oto końcowa klasyfikacja: 1. Nowara (Legia), 2. Majewski (Warszawianka), 3. Pawłowski (Legia), 4. Sobczak (GKS), 5. Kawecki (Warszawianka), 6. Grzegorek (Marymont). (omb)

dalekopisem

KUBA — WIEDEŃ 18:0

Pięściarze Kuby stoczyli w Wiedniu międzynarodowy pojedynek z reprezentacją tego miasta, zwyciężając 18:0.

AMERYKA — EUROPA
W TORONTO?

Trzeci mecz lekkoatletyczny Ameryka — Europa odbędzie się prawdopodobnie w dniach 20-21 sierpnia br. w Toronto. USA zrezygnowały oficjalnie z organizacji tej imprezy.

BACHLEDA DRUGI
W KOMBINACJI ALPEJSKIEJ

Hiszpański alpejczyk Francisco Fernandez-Ochoa wygrał w czwartym slalomie specjalnym w diableretach. Polak Andrzej Bachledda zajął w tej konkurencji siódme miejsce, ale dzięki zwycięstwu w śródownym slalomie-gigancie, wywalczył drugą pozycję w kombinacji alpejskiej.

GÓRSKI TRIUMFUJE
W MAROKU

W Rabacie rozpoczął się 1. międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Maroka. Pierwszy etap zakończył się sukcesem Zbigniewa Górskiego (Polska).
Oto dalsze miejsca: 2. Claude Magui (Francja), 3. Enrico Camanini (Włochy), 4. Alain Bernard (Francja). (omb)

Pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKA działu przygotowania produkcji — INŻYNIERA robót sanitarnych z odpowiedzialnością praktyczną;
KIEROWNIKA ROBOT SANITARNYCH — TECHNIKA urządzeń sanitarnych z uprawnieniami budowlanymi i praktyką;
zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59 a, tel. 742-01, wewn. 86.
Dojazd autobusem nr 62 z Rataj w kierunku Krzesin.
Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. K1688

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmie zaraz do prac prowadzonych na terenie województwa poznańskiego:

— MONTERÓW INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA,
— SPAWACZY AUTOGENICZNYCH
— MONTERÓW INSTALACJI WOD.-KAN.,
— OPERATORÓW KOPARKI „BIALORUS”
— KIER. ROBOT SANITARNYCH
— KIER. ROBOT ELEKTRYCZNYCH
(wymagane wykształcenie średnie techniczne z uprawnieniami budowlanymi).

Dla pracowników fizycznych praca akordowa, zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa, dla zamiejscowych dodatek za dojazd 18,— zł dziennie.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, tel. 472-61.

Dojazd autobusem linii 60 i 68.
Przedsiębiorstwo nie zwraca zainteresowanym kosztów podróży. K1635

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjma do pracy w okresie sezonu letniego do Ośrodka Wczasowo-Kolonijnego w Owczym Głowie, pow. Oborniki Wlkp. — niżej wymienionych pracowników:

— RATOWNIKÓW
— MAGAZYNIERÓW
— KUCHARZY
— KIELNERKI
— POMOCE KUCHENNE
— SPRZĄTACZKI.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla FWP.

Oferty prosimy składać w Dziale Socjalnym przy HCP — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 218. K1960

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc „Chlopska” w Buku, ul. Szewska 5 — zatrudni zaraz KOSMETYCZKĘ.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zarządzie Spółdzielni. K2018

Dnia 31 marca 1971 r. zmarł nagle po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58

JAN MATUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 11.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Pograżona w głębokim żalu i smutku
RODZINA
Poznań, ul. Stęszewska 47 m. 1. 3870g

Dnia 31 marca 1971 r. zmarł mój kochany mąż, brat, wujek, szwagier, przeżywszy lat 74

JÓZEF ZALEWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Przemysłowa 53 m. 1. 3912g

† W dniu 30 marca 1971 r. odeszła od nas zakończywszy swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczonej Olejami św., nasza ukochana i nigdy niezapomniana mamusia, babunia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

ZOFIA MOTYLEWSKA

z domu KRAWIEC

Pogrzeb odbędzie się 2 kwietnia br. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej

W smutku pogrążeni
córnka, syn, wnuczki i rodzina
Poznań, plac Spiski 1 m. 2. 3850g

† W dniu 1 kwietnia 1971 r. zmarł niespodziewanie, opatrzonej Sakramentami św., mój nieodżałowany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 55, śp.

ANTONI ZWIERNIK

mistrz zegarmistrzowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodzina
Poznań, ul. Lampego 6 m. 12. 3862g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że ukończywszy swój pracowity żywot, odeszła od nas na zawsze w 92 roku życia, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia

ROZALIA PIESZAK

z domu STĘPNIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 14 w Witaszyczach.

3865g
RODZINA

† W dniu 31 marca 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

JÓZEF WESNEROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu w Smiglu.

Pograżona w smutku
RODZINA
Smigiel, plac Wojska Polskiego 6. 3862g

† Dnia 31 marca 1971 r. zmarł nagle w 61 roku życia mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, zięć, wujek i szwagier, śp.

KAZIMIERZ ZAKRZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 12 na cmentarzu na Główniej, o czym w głębokim żalu i smutku pogrążeni zawiadamiamy

żona, synowie i rodzina
Poznań, Dzierżyńskiego 63 m. 30. 3809g



Bank
Polska Kasa
Opieki SA

UPRZEJMIIE INFORMUJE, że

W NIEDZIELĘ PRZEDŚWIĄTECZNĄ

dnia 4 kwietnia br.

EKSPozytura w POZNANIU

przy ulicy Świerczewskiego 12

czynna będzie od 10 do 16

POLECAMY

szeroki asortyment towarów krajowej produkcji eksportowej oraz zagranicznej — za waluty obce i bony towarowe PKO.

ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW.
K2287

W dniu 31 marca 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najlepszy, nigdy niezapomniany mąż, tatuś, syn, brat i kuzyn, lat 51

KAZIMIERZ PONIŻY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 13.30 na cmentarzu solackim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
żona, dzieci i rodzina

3808g

Dnia 30 marca br. zmarł po krótkiej chorobie Dziekan Wydziału Wychowania Muzycznego i długoletni Kierownik Katedry Problematyki Wychowania Muzycznego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu

PROFESOR NADZWYCAJNY

EDMUND MAĆKOWIAK

znakomity polski artysta i nieodżałowany wychowawca niezwykle licznej i wartościowej kadry nauczycieli w zakresie wychowania muzycznego.

Jego szlachetne, pracowite i przepełnione niewyčerpanym entuzjazmem życie poświęcone wybitnej, artystycznej, naukowej i pedagogicznej działalności stało się dla nas najdoskonalszym wzorem do twórczej pracy i utrwalilo na zawsze Jego Imię w historii polskiej kultury muzycznej.

Drogiemu naszemu Profesorowi i ukochanemu Mistrzowi żegnamy z uczuciem serdecznego bólu oddając hołd Jego pamięci.

PRACOWNICY

Wydziału Wychowania Muzycznego i Katedry Problematyki Wychowania Muzycznego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu.

K2223

Dnia 30 marca 1971 roku zmarł

prof. EDMUND MAĆKOWIAK

współzałożyciel i członek Prezydium Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Ruch społeczno-kulturalny utracił jednego ze swoich wybitnych działaczy, a członkowie Towarzystwa serdecznego przyjaciela i doradcę.

Prezydium Zarządu

Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego.
K2251

W dniu 31 marca 1971 r. zmarła w 85 roku życia, nasza ukochana i troskliwa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia

JULIANNNA ŁUCKA

z domu PIASECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 16.15 na cmentarzu w Żegrzu.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Piłmienna 5 c m. 7 (dawniej Rataje 74). 3901g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 marca 1971 r. zmarł nagle namaszczonej Olejami św., w wieku 65 lat nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK DOMERACKI

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 kwietnia br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w głębokim smutku
żona z dziećmi i rodzina

3805g

† Zawiadamiamy z głębokim żalem, że ukończywszy swój pracowity żywot, odeszła od nas na zawsze, w dniu 31 marca 1971 r. nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

KAROLINA RONDIO

z domu WOLFRAM

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Niepocieszeni w bolesnej stracie
córnki, zięciowie i wnuczkowie
Poznań, Sikorskiego 10 m. 1. 3880g

† Dnia 31 marca 1971 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., w 57 roku życia i 32 roku kapłaństwa, śp.

KSIĄDZ RADCA

EDWARD SKOWROŃSKI

rektor kościoła N. Zbawiciela w Pleszewie — dziekan dekanatu pleszewskiego, b. więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Stutthofie, Sachsenhausen i Dachau.
Wprowadzenie zwłok do kościoła N. Zbawiciela w Pleszewie, Aleja Wojska Polskiego, nastąpi w piątek, dnia 2 bm. o godz. 16.

Pogrzeb w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 11.
KS. DZIEKAN I KSIĘŻA
dekanatu pleszewskiego

3811g

Rugby

Dwa mecze
pucharowe

Rugbiści polscy rozpoczęli tegoroczny sezon dość wcześnie spotkaniami o Puchar Polski. Rozgrywki pucharowe zastąpią tegoroczne spotkania o mistrzostwo I ligi. Zdobywca Pucharu zdobywca automatycznie tytuł mistrza Polski 1971 r. Zakochanie sportu pucharowych nastąpi 27 czerwca.

Mistrzostwa Polski rozgrywane będą od lat w zmienionym terminie jesień — wiosna w dwóch grupach. W grupie „A” znajdzie się sześć drużyn, które w spotkaniach pucharowych znajdą się na pierwszych miejscach. Pozostałe walczące będą w grupie „B”.

Bardzo pomyślnie rozpoczęli mecze pucharowe rugbyści poznańskiej Polonii zwyciężając na wyjeździe w Sopocie miejscowe Okniwa 20:0.

W najbliższą niedzielę 4 bm., zgodnie z kalendarzem imprez w Poznaniu będziemy świadkami dwóch pojedynków: Poznań na Winogradach z Budowlanymi Łódź i Polonią na boisku Pocztowca, a przy Moście Rocha z AZS-AWF Warszawa. Pozostałe drużyny walczące o Puchar Polski to: Lechia Gdańsk Orzeł Warszawa, Czarni Bytom Skra Warszawa i Spólnia Gdańsk.

W związku ze zmianą systemu rozgrywek i podziału drużyn na grupy i związany z tym awansem i spadkiem z grup, mecze rugbyistów stana się niewątpliwie bardziej interesujące. (n)

Powrót piłkarzy
Górnika

Nie mieli wolnych min piłkarze Górnika Zabrze, gdy w czwartek po przylocie z Kopenhagi opuszczali warszawskie lotnisko „Okęcie”. Nie otaczali ich kibice, którzy jeszcze kilka dni temu entuzjastycznie żegnali zabrzan przed odlotem do Manchesteru.

„Nie mieliśmy swego dnia, a strata głupiej bramki w pierwszych minutach meczu „podcięcia” psychologicznie zespół — powiedział St. Osłizło. Wprawdzie po zdobyciu gola przez Lubanckiego w drużynę wstąpił nowy duch i wydawało się, że zdołamy odrobić straty, lecz celny strzał Lee, rozbił te nadzieje. Manchester to jednak świetny zespół, lepszy w tej chwili od naszego”.

„To był dziwny mecz — powiedział W. Lubancki — w Manchesterze Anglicy mieli bez porównania więcej okazji, a strzelili tylko dwie bramki, w Kopenhadze przy grze znacznie bardziej wyrównanej straciliśmy ich aż trzy. Manchester dysponuje znacznie bardziej wyrównaną drużyną, a jego piłkarze przewyższali nas szybkością”.

Trener Sausza nie jest zbyt zmartwiony: „Taki jest sport. Przy nosi nie tylko zwycięstwa ale i porażki. Anglicy okazali się lepsi i załuszczenie awansowali do półfinału. Nie robimy z tego tragedii. O przebiegu meczu zadecydowała, moim zdaniem, utrata pierwszej bramki. Zespołowi zabrakło świeżości, a i z kondycja nie było najlepiej. Morderczy mecz w Manchesterze odczuł on znacznie bardziej niż przeciwnicy”. (omb)

Mistrzostwa świata
w tenisie stołowym

Finały drużynowych Mistrzostw Świata w tenisie stołowym, rozegrane w Nagoya stały pod znakiem rywalizacji reprezentantów Chińskiej Republiki Ludowej i Japonii.

Wyniki: (mężczyźni) 1. ChRL, 2. Japonia, 3. Jugosławia, 4. Szwecja, 5. Węgry, 6. NRF, (kobiety) 1. Japonia, 2. ChRL, 3. Korea Płd., 4. CSRS, 5. ZSRR 6. Rumunia. (omb)

W dniu 30 marca 1971 roku zmarła

HALINA KRÓLIKOWSKA

była długoletnia pracowniczka DIM Poznań-Miasto.

Cześć Jej pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja — Pracownicy
Dyrekcji Inwestycji Miejskich Poznań-Miasto.
3889g

Dnia 30 marca 1971 r. zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść i szwagier, śp.

inż. MARIAN KIELAR

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina
Poznań, ul. Parkowa 3 a m. 7. 3804g

Dnia 31 marca 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

ANTONI KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńskim.

Pograżona w smutku
żona z rodziną
Poznań. Zgoda 14 m. 7. 3797g

Dnia 31 marca 1971 r. zmarł po długich cierpieniach mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71

EDWARD ELMINOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
3896g

† Dnia 1 kwietnia 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., śp.

LEOKADIA LICHNOWSKA

Odszedł człowiek pełen dobroci i uczynności. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym żalu pozostaje
Helena Grzegorzewicz z rodziną
i gromem przyjaciół
3874g

† Dnia 31 marca 1971 r. zmarł po krótkiej chorobie w 32 roku kapłaństwa i 57 roku życia, śp.

ksiądz EDWARD SKOWROŃSKI

rektor kościoła N. Zbawiciela w Pleszewie

W smutku pogrążeni
bracia i rodzina
3812g

† W dniu 1 kwietnia 1971 r. opuściła nas na zawsze moja ukochana ciocia, zastępująca mi przez wiele lat matkę, wzór bezinteresowności i altruizmu

EMILIA DZIUBICKA

przeżywszy lat 83.

3903g
Siostrzeniec z rodziną

† W dniu 1 kwietnia 1971 r. zasnęła w Panu, przeżywszy 83 lata moja wierna, najlepsza towarzyska 58 lat życia w doli i niedoli

EMILIA DZIUBICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 7.20 na cmentarzu junikowskim.

3902g
MĄŻ

AKOS
WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 15

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3.

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski (redaktor naczelnny).
• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelnny 637-76. Zastępca red. naczelnego 637-18. Sekretarz redakcji: 649-85.
• Sekretariat: 637-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 637-18. Dział mejski: 639-39. Redakcja nocna: 430-73 i 433-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
• Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 15, tel. 432-89 i 611-21.
• Prenumerata: Pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
• Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

TEATR

POLSKI — g. 15 „Krakowiacy i Górale”; NOWY (Kino Olimpia) — g. 19 „Gwaltu, co się dzieje”; OPERA — g. 19 „Jeziorko łabędzie”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Ojczyzna”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Człowiek w pięknej krawacie” (franc. 16 l.); g. 17.30, 20 „Darling” (ang. 18 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 18, 20.15 „100 karabinów” (USA 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Landru” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Popierał się swego sępa” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Dancing w kwaterze Hitlera” (pol. 18 l.); GRUNWALD — g. 17 „Mózg” (franc. 14 l.); g. 19.30 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Opowieść do poduszki” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Pan Dodek” (pol. 11 l.); MALTA — g. 16 „Old Surehand” (NRD 11 l.); g. 18, 20 „Nie drażnić cioci Leontyny” (franc. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30 „Król areny” (radz. 7 l.); g. 17.30, 19.30 „Zamek pułapka” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jug. 11 l.); PANCERNIAK — nieczynne; PALACOWE — g. 12.30, 15, 17.30 „Kto wierz w bociany” (pol. 16 l.); g. 20 „Isadora” (ang. 16 l.); PRZYJAZŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Winnetou” cz. I (jug. 11 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pułapka” (pol. 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Pan Dodek” (pol. 11 l.); SCAŁA — g. 16, 19.15 „Bunt na Bounty” (USA 14 l.); TECCA — g. 15.30 „Słoń Maruda” (ang. 11 l.); g. 17.30, 19.30 „Mózg” (franc. 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Kronika pewnej zbrodni” (NRD 14 l.); g. 19.30 DFK UR ZMS (seans zamkn.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.30, 17.45 „Spartakus” (USA 16 l.); WILDA — g. 9.30, 11.30 „Ciećka King-Konga” (Jap. 11 l.); g. 14.30, 17.30, 20.15 „Złoty Mackenny” (USA 16 l.); WŁOCH — g. 18 „Trzeci bez paszportu” (radz. 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 19 DFK „Lubozem” (seans zamkn.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Che — opowieść o Guevarze” (włoski 16 l.); FOTOPASTYL — g. 12-20 „Leningrad — Londyn”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Henryk Czys, solistka — Halina Łukomska (sopran).

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.
Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Święcieckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99, nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 666-66, podstacje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 12-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 14, tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 8-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-20); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda (Dzierżyńskiego 149), tel. 318-56). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 dyżurują lekarz psychiatra lub psycholog (czynne cała doba). Nr 522-51 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 538-18, dyżury informacyjne w dni powszednie — g. 8-19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14; od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pieć minut o gospodarce; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 W kilku taktach w kilku słowach: 9 Dł kl. V: „Pierwsza wielka przegródka” — słuch.: 9.30 Mel. o kwiatkach. Gra zespół B. Hardego; 9.40 Dla przedszkolki: „Wiosna nadchodzi”; 10.05 „Noc i dzień” — pow.: 10.25 Koncert rozrywk.; 10.50 „Wesołiści tandem”; 11 Dł kl. II Hecim i technikum: „Koto szczęścia” — słuch.: 11.30 Dedykujemy II zmianie: 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym: 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 12.45

Koszt — 70 mln złotych

Inwestycje szkolnictwa wyższego

W szkolnictwie wyższym do minie obecnie kierunek rozwoju nauk technicznych. Takie są bowiem potrzeby kraju. W tym też kierunku idą główne nakłady inwestycyjne. W bieżącym roku na cele inwestycyjne poznańskich uczelni podległych Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego przekazano 70 mln zł. Z tego większość funduszy przeznaczone na inwestycje Politechniki i Wyższej Szkoły Rolniczej.

WSR realizuje obecnie na Gołębiewie zespół budynków dla Wydziału Technologii Drewna oraz dla zespołu Katedr Teoretycznych i Studium Wojskowego. W tym roku oddany będzie do użytku jeden pawilon laboratoryjny przy zespole Katedr Teoretycznych oraz budynek Studium Wojskowego.

W najbliższym czasie przystąpi się do rozbudowy istniejącej kotłowni, która zasili w przyszłości również osiedle Bo nin.

W Rolniczych Zakładach Doświadczalnych w Złotnikach pod Poznaniem buduje się dom mieszkalny dla pracowników Zakładów.

Dwa tygodnie temu przekazano na Ratajach do użytku budynek dydaktyczny Wydziału Mechanicznego Politechniki. Rozpoczęto również budowę drugiego gmachu dla Wydziału Elektrycznego. Prace fundamamentowe nieco się tu przedłużają, ponieważ natrafiono na teren poforteczny, które okazały się niedokładnie odminowane.

W tym roku ruszy budowa stołówki dla studentów UAM przy ul. Zwierzynieckiej, a DS „Jowita” otrzyma wreszcie elewację. Natomiast przy Collegium Novum, od strony ul. Kościuszki, buduje się trzy pawilony sal wykładowych. Według zobowiązań wykonawcy — PPB-2, oddane będą one do użytku w lipcu br.

Tyle plany na rok bieżący. W latach następnych kontynuowane będą prace już rozpoczęte, a ponadto w 1972 r. zamierza się rozpocząć budowę pawilonów sal wykładowych na osiedlu „Poligród”, wybudować „łącznik” do sali prób elektrycznych, połączyć obiekty tego osiedla z elektrociepłownią oraz wybudować tam centralę telefoniczną. Na terenach Wyższej Szkoły Rolniczej planuje się uporządkować sieć telefoniczną dla całego kompleksu budynków oraz rozpocząć budowę Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej. Ponadto rozpocznie się budowę dwóch następnych domów studenckich dla potrzeb UAM, WSR i WSE.

Pod koniec obecnej 5-latk ruszy budowa miasteczka uniwersyteckiego „Marcelin”. Pierwszymi realizowanymi tam obiektami będą: Instytut Fizyki, domy studenckie i stołówka. Mniej więcej w tym samym czasie rozpocznie się budowę szpitala studenckiego przy ul. Obornickiej.

Czyni się też starania o zaangażowanie wolnych mocy przerobowych i rezerw finansowych na zwiększenie tempa budowy domów studenckich, stołówek oraz sal gimnastycznych. Jedną salą gimnastyczną na terenie wybudowaną w 1973 roku przy ul. Obornickiej.

Dyżur posła i radnych

Dzisiaj w godzinach od 17 do 19 w lokalu Poznańskiego Komitetu FJN przy pl. Kolegiackim 17 dyżur pełnić będzie poseł Henryk Sierka. Przyjmować on będzie wnioski i postulaty dotyczące oświaty kultury i wychowania młodzieży.

INFORMUJEMY

Balot materiału, znaleziony 4 marca br. na ul. Urbanowskiej, który prawdopodobnie spadł z samochodu marki „Zuk” — można odebrać w KD MO Jeżyce, ul. Kołchanowskiego, w godz. 8-16.
Zebranie członków Koła Emerytów i Rencistów przy Zakładzie Energetycznym Poznań — Teren oddziału się dzisiaj o godz. 17 przy ul. Nowowiejskiego 11.
„Wrażenia z podróży po Belgii, Francji i Szwajcarii” — to tytuł prelekcji mgr. inż. arch. S. Zieleskiewicza dzisiaj o godz. 18 w lokalu SARP, przy St. Ryńku 36.

Z Karelem Gottem po występach

Szukam romantyzmu w piosence

P o występach przed poznańską publicznością, krótkie odpocznienie w sali recepcyjnej „Merakuro”. Karel Gott jest jak zwykle zadowolony i uśmiechnięty. Miekkie golf i tweedowa marynarka zastąpiły koncertowy smoking. Jest chwila czasu aby pogawędzić o piosence.
— Czy nie odczuwa Pan zmęczenia ciągłymi występami?
— Dłuższe koncerty meczą głos. Zwłaszcza, że nie mam w repertuarze ani jednej piosenki, która

Trwają prace przy budowie obiektów dydaktycznych i administracyjnych Wyższej Szkoły Rolniczej na Gołębiewie. Na zdjęciu po lewej: budynek przyszłego Wydziału Technologii Drewna, po prawej — budynek zespołu Katedr Teoretycznych oraz przyszła siedziba rektoratu i dziekanatów. Wykonawcą tych obiektów jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego z ul. Ratajskiej.
Fot. (2) — K. Przychodzik

Studencki festiwal piosenki

3 i 4 bm. odbędzie się w Poznaniu II Ogólnopolski Festiwal Piosenek Studentów Zagranicznych. Organizatorami Festiwalu są Rada Okręgowa ZSP, Środowiskowy Komitet Studentów Zagranicznych i Pałac Kultury.

Celem imprezy jest zapoznanie środowiska studenckiego i licznych rzesz społeczeństwa z kulturą a szczególnie piosenką narodów reprezentowanych przez studentów zagranicznych studiujących na wyższych uczelniach w Polsce.

W II Festiwalu będzie brało udział 33 studenckich zespołów z siedmiu ośrodków akademickich w Polsce: Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Łodzi, Lublina, Gliwic i Poznania. Jednocześnie będą oni reprezentować własne kraje — a mianowicie: NRD, CSRS, ZSRR, Bułgarię, Francję, Grecję, Afganistan, Peru, Kuba, Kongo, Rodezję, Syrię, Maroko, Sudan, Mongolię, Demokratyczną Republikę Wietnamu i Nigerię.

Wszystkich piosenkarzy będzie można usłyszeć 3 bm. o godz. 17 w sali Błękitnej Pałacu Kultury, gdzie odbędzie się koncert konkursowy. W niedzielę 4 bm., odbędzie się o godz. 18 w sali Wielkiej wielki koncert laureatów. O-

„Otwarte drzwi”

Pragnąc pomóc absolwentom szkół średnich w wyborze kierunku studiów i zapoznać ich ze studiami na wyższych uczelniach, Rada Wydziałowa ZSP na Wydziale filozoficzno-historycznym UAM organizuje akcję informacyjną dla kandydatów na studia: archeologii, etnografii, historii sztuki, historii, psychologii i socjologii. Akcja odbędzie się w niedzielę, 4 bm. o godz. 11 w Collegium Novum, ul. Marchlewskie go 124/126.

Podobne spotkanie, ale z kandydatami na wydział Biologii i Nauki o Ziemi przy UAM, odbędzie się również 4 bm. o godz. 10 w Zakładzie Biologii Ogólnej przy al. Stalingradzkiej 14.

W obu przypadkach informatorami będą pracownicy nauki oraz studenci poszczególnych kierunków studiów. (c)

tworzą go piosenkarze nagrodzeni na I Festiwalu Piosenek Studentów Zagranicznych w Poznaniu, który miał miejsce w roku ubiegłym. Będą to — Zisis Mocios (Grecja), Najib Khaldouni (Maroko) i Christian Zeler (Francja). (na)

AKTUALNOŚCI

● Przegląd amatorskich zespołów muzyki rozrywkowej odbędzie się staraniem Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy. Jest on organizowany w ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych i odbędzie się w sobotę oraz niedzielę, 3 i 4 bm. o godz. 15 w Domu Kultury Drukarza, ul. Inżynierska 10.

● Fotografik Janusz Korpala wystawia w filii Biblioteki Miejskiej, ul. Łódzka 4, fotografie pod wspólnym tytułem: „Moja dzielnica”. Ekspozycja składa się ze zdjęć obrazujących piękno dzielnicy Grunwald, szczególnie jej rozwój. Wystawę można zwiedzać codziennie w godz. od 14 do 20.

● W ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych, do Zarządu Okręgu ZZK napłynęło wiele prac plastycznych i fotograficznych. Prezentują one możliwości twórcze amatorów m. in. z Poznania, Piły, Ostrowa i Zbąszczy. Pragnąc udostępnić wszystkim te prace szerszemu ogółowi, ZO ZZK przygotowuje dwie wystawy. Od 10 kwietnia można oglądać w holu kina „Wilda”, a prace wyróżnione w Klubie ZNTK przy ul. Roboczej 4, w godz. 14-18. (c)

Telefony

● MPK poinformowało o groźnym wczorajszym wypadku przy skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Zeyland. Samochód „Zuk” zderzył się z motocyklem, którego kierowca doznał ran głowy i wstrząsu mózgu. W stanie bardzo ciężkim znajduje się w szpitalu im. Strusia. Ponieważ wypadek zdarzył się na torach, nastąpiła 20-minutowa przerwa w ruchu tramwajowym.

Informacje Komendy Wojewódzkiej MO:

● W wypadku koło Brzeźna, pow. Konin, o godz. 9.20, siedem osób odniosło rany. Byli to pasażerowie mikrobusu „Nysa”, który uderzył w tył skrajającego w lewo ciągnika, wyprowadzając go. Kierował „Nysą” F. B. lat 45. Uszkodzenia pojazdów wyniosły 65 tysięcy złotych.

● Około 100 bomb zapalających wykopano w Bednarach, pow. Poznań, podczas robót melioracyjnych. Zabezpieczeniem groźnego składowiska zajęło się wojsko.

● Jak podało Pogotowie Ratunkowe, wczorajszy dzień obfitował w bójkę przy kioskach z piwem w Poznaniu. 3 osoby odniosły w nich ciężkie rany głowy wskutek uderzeń butelką, a 1 — przecięcia tętnic ręki. (mb)

RODZICE! NIE POZWAJAJCIE DZIECIOM BAWIĆ SIĘ NA JEZDNIACH!